

Dzięk

12 stron

Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefoni 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205,102

Sejm wobec pełnomocnictw Otwarcie drugiej sesji nadzwyczajnej

Warszawa, 24. 10. (PAT). Dzisiejsze pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu w zwołanej przez p. Prezydenta drugiej sesji nadzwyczajnej rozpoczęło się o godz. 10.15. Na posiedzeniu obecni byli: Rząd w komplecie z premierem Marjanem Zyndram-Kościałkowskim na czele, wiceministrowie i wyżsi urzędnicy wszystkich ministerstw. Obrady Izby wzbudziły ogromne zainteresowanie. Galeria przepelniona publicznością. W loży prasowej zajęli miejsca korespondenci prasy zagranicznej, przedstawiciele pism stołecznych i prowincjonalnych. Na wstępie marszałek odczytał zarządzenie Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej, poczem zakomunikował m. inn. o dokonanej w dniu 14 października zmianie Rządu i o składzie nowego gabinetu. Skolei p. marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu przed objęciem mandatu w dniu 3 bm. p. **Wacławowi Wiślickiemu**, wybranemu z okręgu drugiego w Warszawie. Izba przez powstanie uczciła pamięć Wacława Wiślickiego.

Po złożeniu przez kilku posłów ślubowania poselskiego przystąpiono do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów. Głos zabrał prezes Rady Ministrów p. **Marjan Zyndram-Kościałkowski**. Przemówienie pana premiera, które podajemy w całości na str. 2, było w wielu miejscach burzliwie oklaskiwane.

Ponieważ po przemówieniu p. premiera Kościałkowskiego w rozprawie nikt głosu nie zabrał p. Marszałek opierając się na art. 19 regulaminu zaproponował powołanie komisji, do której projekt ustawy winien być odesłany. Do komisji tej Marszałek Car zaproponował 25 osób. Prócz tego posłowie zgłosili jeszcze dodatkowe kandydatury 14 posłów. Poseł **Miedziński** postawił wniosek formalny o ustalenie liczby członków komisji. W głosowaniu największa ilość posłów wypowiedziała się za 30 osobową komisją. Przystąpiono do głosowania kartkami.

Po przerwie, podczas której obliczano głosy okazało się, że głosowało posłów 190 i wymagana bezwzględna większość wynosi 96 głosów. Większość taką otrzymali posłowie: **Miedziński, Byrka, Surzyński, Nowak, Stpicyński I, ks. Downar, Kielak, Kamiński Wł., Sowiński, Tomaszewicz, Kozubski, Sikorski, Ślaski, Maleszewski, Wagner, Żeligowski, Gardecki, Tatarczak, Hołyński, Olszewski i Puławski.**

Tych 21 kandydatów zostało zatem członkami komisji. Wobec tego dla uzupełnienia składu komisji marszałek zarządził głosowanie ściślejsze spośród pozostałych 18 kandydatów. Po przerwie Marszałek Car ogłosił nazwiska pozostałych członków komisji. Wybrani zostali posłowie: **Pochmarski, Wojciechowski, Pacholczyk, Rewny, Hutten-Czapski, Krukowski, Budziński i Waszkiewicz.** Razem 8-miu, co łącznie z wybranymi w poprzednim głosowaniu 21 członkami daje w sumie 29. Ponieważ, w myśl uchwały Sejmu komisja liczyć ma 30 członków na ostatniego członka kandydują posłowie: **Wymysłowski i Hofman**, którzy otrzymali równą ilość głosów. Zgodnie z regulaminem marszałek zarządził decydujące w takim wypadku o wyborze losowanie. Los padł na posła **Hofmana**. Wobec

tego 30-tym członkiem komisji został wybrany poseł **Hofman**.

Marszałek zwrócił się następnie do członków komisji o zebranie się w 15 minut po zamknięciu plenum na posiedzenie, celem ukonstytuowania się komisji. W związku

Pierwsze posiedzenie komisji

Warszawa, 24. 10. (PAT). Po plenarnym posiedzeniu Sejmu zebrała się wybrana na dzisiejszem posiedzeniu specjalna komisja dla załatwienia projektu ustawy o pełnomocnictwach. Posiedzenie zagał Marszałek Sejmu Car, który prosił o zgłaszanie kandydatur na przewodniczącego komisji. Poseł **Tomaszkiewicz** postawił kandydaturę posła **Sowińskiego**, a ponieważ innych kandydatur nie zgłoszono poseł **Sowiński** wybrany został przewodniczącym i natychmiast objął przewodnictwo.

Na stanowisko wiceprzewodniczącego wy-

z wynikami głosowania zabrał głos poseł **Pełeński**, który złożył oświadczenie, stwierdzając, że do komisji nie został wybrany ani jeden członek ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji. Na tem posiedzenie zamknięto.

brany został poseł **Wł. Kamiński**, na sekretarza **Stefan Olszewski**. Na wniosek posła **Kamińskiego**, sprawozdawcą projektu ustawy o pełnomocnictwach został wybrany poseł **Miedziński**.

Po ukonstytuowaniu się komisji zabrał głos poseł **Kamiński**, który nawiązując do oświadczenia posła **Pełeńskiego** na plenum i powołując się na regulamin wniósł o zaproszenie posła **Pełeńskiego** do Komisji z prawem przemawiania i stawiania wniosków. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto. Poseł **Wagner** wniósł o zaproszenie rów-

Nowy wiceminister Skarbu



P. Prezydent R. P. mianował p. **Tadeusza Grodyńskiego** podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu

nież posła **Sommersteina**. I ten wniosek przyjęto również jednomyślnie. Na tem porządek dzienny obrad wyczerpano. Następnego posiedzenie komisji odbędzie się jutro o godz. 11 przedpołudniem.

Pokój włosko-abisyński w grudniu?

Sprzeczne przewidywania co do przebiegu wojny w Afryce

Paryż, 24. 10. (PAT). Trwający od dłuższego czasu pokój na trzech frontach abisyńskich różnie jest komentowany. Według informacji ze źródeł niemieckich, zaczyna się budzić przekonanie, że do dalszego rozwoju wydarzeń wojennych nie dojdzie, gdyż zdaniem niektórych kół toczące się rozmowy dyplomatyczne położą kres wojnie tak, iż w końcu grudnia zapanuje spokój. Poza-tem jak donoszą źródła niemieckie,

koju na frontach według tych informacji należy uważać za przejściowy, wywołany z jednej strony przez przygotowanie obu stron do dalszych operacji, a z drugiej strony przez deszcze trwające dotychczas w Ogadenie.

Fakty mówią co innego

O przygotowaniach abisyńskich do walki donoszą, że na froncie północnym **ras Seyum** umacnia się na czele swej

z jego fortów. **Enda Jezus** w 1895 r. brocił się tam w ciągu 22 dni. W walkach tych wówczas zginął mjr. **Tosselli** wraz ze swoim oddziałem. Makalle jest stosunkowo bogatym miastem; dookoła miasta rozrzucone są pałace, w tej liczbie zamek **Gugsy**, a także mauzoleum ojca **Gugsy** **Arja** i ostatniego cesarza z rodu tygryjskiego **Jema**.

Koncentracja armii abisyńskiej na froncie Makalle jest podobno zakończona. Na froncie Somali i Ogadenu według informacji włoskich, gen. **Grazia**ni przygotowuje wielki atak. Abisyńczycy przygotowali się do bitwy. Dolina rzeki **Webi Szebeli** jest zajęta przez wojska abisyńskie na przestrzeni 160 km na północno-zachód od **Calaffo**. Z pomocą tym wojskom podąża z **Dżimny** **ras Desta** na czele 150.000 rwących się do boju wojowników. Armja ta robi dziennie 24 km.

Narazie około **Gorahai** wojska abisyńskie otrzymały rozkaz zatrucia studzień arsenikiem w razie, gdyby nie zdołały obronić studzień przed natarciem włoskim.

Oto przygotowania obu stron do wydarzeń, które mogą rozwinąć się lada dzień.



500 mahometan przybyło do Addis-Abeby aby złożyć przysięgę na wierność cesarzowi.

walka staje się bezprzedmiotowa wobec pokojowej penetracji włoskiej na terenach okupowanych. Kierując się takimi rozważaniami, niektórzy korespondenci zaczynają opuszczać **Erytreę**.

Zupełnie inaczej brzmią informacje zarówno ze źródeł włoskich, jak francuskich i angielskich. Obecny stan spo-

armji na północ od **Makalle**, które to miasto stanowić będzie ośrodek operacji na tym froncie. Makalle to właściwa stolica **ziemi Tigre**, której **ras Gugsy** został gubernatorem z nominacji włoskiej. Makalle znajduje się w odległości 120 km od **Adigratu**.

Miasto, pamiętne jest dla Włoch

Dziś w numerze:

PRZEMÓWIENIE PREMIERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO.
KARPIŃSKI W STAMBULE.
NAUKA NA USEŁUGACH SPRAWIEDLIWOŚCI.
ŚMIERĆ DZIECKA WE WRZĄTKU.
CUKROWNIA W CHEŁMŻY POD PEŁNĄ PARĄ.

Wspólnym wysiłkiem usuniemy wszystko to co nas oddala od lepszego jutra

Przemówienie Premiera Kościalskiego

Projekt ustawy o pełnomocnictwach, który został Wysokiej Izbie doręczony, jest ograniczony, zarówno co do zakresu działania, jak i czasu, na który miałby obowiązywać.

Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, powstał 10 dni temu, za miesiąc sta-

nać ma przed Wysoką Izbą na sesji zwyyczajnej z uzasadnieniem preliminarza budżetowego.

Dlatego też, mając zamiar przedłożenia Wysokiej Izbie wraz z preliminarzem budżetowym **wytycznych programu nowego Rządu** — dzisiaj, ogranicze się jedynie do

uzasadnienia konieczności, które mną i moimi kolegami kierowały, gdyśmy postanowili rozpocząć działalność swą od zwrócenia się do parlamentu o uzyskanie jego zgody na upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

wydatkowania grosza publicznego i t. p. — będzie **najbezwzględniej tępienie.**

Uzdrowienie administracji skarbowej

Administracja musi być przepojona zasadą sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich warstw i obywateli. Mialem możność, jako Minister Spraw Wewnętrznych, mówić już z tego miejsca o stosunku urzędnika do obywatela; nie potrzebuję więc tego powtarzać, choć tylko podkreślić może najboleśniejszy i najbardziej dla jedności społecznej **DRAŻLIWY ODCINEK: — DZIAŁ ADMINISTRACJI SKARBOWEJ.** W uzdrowieniu tego aparatu musimy włożyć całą energję. **Egzekucja** — to zło konieczne, które przy wzrastaniu poczucia obowiązków obywatelskich względem Państwa z rokiem każdym winna maleć i stawać się czemś wyjątkowym i sporadycznym. Egzekucja, która zabiera ostatnią krokwę, czy ostatnie narzędzie pracy, stosowana niejednokrotnie już po uregulowaniu sprawy — może tylko wywołać poczucie **krzywdy i odpychać człowieka pracy od Państwa.**

W wyjątkowych okolicznościach

Oświadczam w imieniu Rządu, że jesteśmy w zasadzie przeciwnikami tego rodzaju nadzwyczajnych uprawnień, jeżeli tego nie wymagają zupełnie **wyjątkowe okoliczności.** Tembardziej musieliśmy poddać głębokiemu przemyśleniu przedłożony Wysokiej Izbie projekt z uwagi na dopiero co rozpoczynające się jej parlamen-

tarne prace; jeżeli więc to uczyniliśmy — to tylko dlatego, że w poczuciu pełni naszej odpowiedzialności państwowej nie mogliśmy znaleźć w obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej, w jakiej Państwo nasze znajduje się, innego skutecznego środka działania.

ciągnąć do pracy i walki o przyszłość Polski ludzi przenikniętych głęboką wiarą we własne siły i siły społeczeństwa oraz w przyszłość Narodu, ludzi, którzy czują, że najwyższym nakazem jest związanie milionów obywateli, zamieszkałych kraj nasz, z ideą Państwa, tak, aby każdy obywatel niezależnie od wyznania i narodowości był zdolny walczyć o wspólną naszą przyszłość z wiarą i przeświadczeniem, że walczy o własny stan posiadania moralny i materialny. Awangardę muszą tworzyć ludzie, w żyłach których płynie krew, tętniąca zdrowiem i siłą, ludzie, którzyby potrafili stworzyć nastroj tężyzny moralnej i fizycznej i rytm śmiałego rozmachu pracy.

Zgodnie z sumieniem i nakazem potrzeby państwowej

Stajemy więc przed Wysoką Izbą z pełną świadomością, że czynimy to, co nam nasze sumienie i potrzeba Państwa nakazują. Nie chcę w tem miejscu powoływać się na liczne precedensy u naszych bliźszych, czy dalszych sąsiadów; należą do zespołu ludzi, których Wielki Nasz Wódz pouczał, abyśmy nie szukali wzorów u obcych, a własnych zawsze szukali dróg postępowania; dlatego też z tego ułatwienia nie skorzystam.

tartemi szlakami niż przed wojną. Jesteśmy w okresie, kiedy życie szuka nowych łożysk i nowych rozwiązań. Musimy po-

Kryzys psychiczny groźniejszy od kryzysu gospodarczego

Starzeje się społeczeństwo pracujące, nekane obawą o utratę pracy, a jednocześnie młode elementy nie mogą rozwinać swych możliwości. Ten stan rzeczy rodzi kryzys psychiczny, który uważam za znacznie groźniejszy niż kryzys gospodarczy. Dominować zaczyna w masach postawa bierna wobec najistotniejszych problemów naszej rzeczywistości. Troska o chleb codzienny nietylko wśród „starych”, ale i wśród „młodych” przesłania sprawę najważniejszą — i w tem tkwi największe niebezpieczeństwo.

Starzeje się społeczeństwo pracujące, nekane obawą o utratę pracy, a jednocześnie młode elementy nie mogą rozwinać swych możliwości. Ten stan rzeczy rodzi kryzys psychiczny, który uważam za znacznie groźniejszy niż kryzys gospodarczy. Dominować zaczyna w masach postawa bierna wobec najistotniejszych problemów naszej rzeczywistości. Troska o chleb codzienny nietylko wśród „starych”, ale i wśród „młodych” przesłania sprawę najważniejszą — i w tem tkwi największe niebezpieczeństwo.

Cel drugi

Drugim celem jest dopiero to wszystko, co jest ochroną jednostki posiadającej pracę. Ludzie, zapatrzeni jedynie w cel drugi, popełniają błąd zasadniczy w stosunku do naszej rzeczywistości.

Odpowiedni dobór ludzi o odpowiednim nastawieniu psychicznym

I znów odpowiedni dobór ludzi i odpowiednie ich nastawienie psychiczne mogą przekształcić te ujemne siły na dodatnie, wierzę bowiem, że ludność naszego Państwa znieśnie nawet wielkie ciężary, byleby wiedziała, że są one sprawiedliwie rozłożone i ściągane, a pieniądz publiczny nie jest marnowany. To też Rząd uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by każdy obywatel miał przeświadczenie, że wszelkie nadużycia na szkodę dobra publicznego będą karane z całą surowością prawa.

Rzeczpospolita nasza posiada znaczny kapitał nagromadzony w okresie przeszło wiekowej niewoli w postaci tęsknoty narodu polskiego do pracy na rzecz własnego, wolnego i niepodległego Państwa. Energję tego kapitału musimy wyzwolić, musimy umożliwić każdemu obywatelowi, wykazującemu dobrą wolę pracy dla dobra ogólnego, wykonanie tej pracy.

Powtórzę tu, co powiedziałem w pierwszej deklaracji wydanej po ukonstytuowaniu się gabinetu: im więcej wydobędziemy z siebie zdolności do współdziałania, tem prędzej i łatwiej przebijemy się ku lepszym warunkom życia, tem pewniej zabezpieczymy egzystencję wielu milionów cierpiących dziś nędzę obywateli.

Państwo i obywatel

W pracach, które zamierzam podjąć, liczę na poparcie społeczeństwa. Jestem bowiem przekonany, że rezultaty prac Rządu w dużej mierze zależą od tego, w jakim stopniu społeczeństwo, którego interesów i egzystencji dotyczy przedsiębrane środki, będzie współpracować przy ich wykonywaniu.

Jednym z głównych naszych zadań winno być **PRZYSPIESZENIE PROCESU ZRASTANIA SIĘ NARODU Z PAŃSTWEM.**

Odrobić musimy spóźnienie spowodowane przeszło wiekową niewolą, sprostać zadaniom wypływającym z przeżywanego epoki. Można to osiągnąć tylko przez **zaktywizowanie dla tych celów szerokich warstw ludności, przez czynną postawę społeczeństwa wobec zadań państwowych, przez jego wiarę we własne siły, jego gotowość do najwyższego wysiłku, a nawet — w razie powstającej konieczności — przez ofiary i przez poświęcenie.**

Nieustannym moim wysiłkiem będzie **BUDOWAĆ STOSUNEK ZAUFANIA I BLISKOSCI RZĄDZONYCH DO RZĄDZĄCYCH** przez współdziałanie ludności z władzami.

Wszystko, co temu stanie na przeszkodzie i wszystko to, co jako przeszkoda wpływać może z niewłaściwego stosunku administracji do ludności, a więc objawy odrębności tej administracji, jej rozrzutności, niesprawiedliwości, lekkomyślności,

Z pełną świadomością odpowiedzialności i z żołnierską szczerością

Nie mam zamiaru uspakajać czujności Pańców. Niemam zamiaru szerzyć nieuzasadnionego optymizmu. **Z pełną świadomością odpowiedzialności i z żołnierską szczerością** stwierdzić muszę, że położenie nasze jest trudne. Najcięższy bodaj w dziejach ludzkości kryzys gospodarczy wyolbrzymia braki naszego gospodarstwa, które od wieków hamują postępy dobrobytu i opartą o niego potęgę Państwa.

Pokonać te braki, wyrównać opóźnienia w stosunku do krajów Zachodu, stępić ostre ubóstwa, możemy tylko wytrwale, u-

partą pracą, wielkim i ciągłym wysiłkiem.

Nigdy, jako wojewoda, czy mnister, nie uchylałem się od podejmowania trudnych problemów. Nie szukałem rozwiązań najłatwiejszych. Oświadczam Panom, że i obecnie **NIE UCHYLE SIĘ OD NAJTRUDNIEJSZEGO ZADANIA WALKI Z KRYZYSEM NIETYLKO GOSPODARCZYM, LECZ I PSYCHICZNYM,** i nie wątpię, że w tej dziedzinie nie odmówią mi panowie harmonijnej współpracy.

stawa egzystencji naszego gospodarstwa narodowego.

Równocześnie niezbędne jest przyspieszenie prac nad dalszą przebudową ustroju rolno-gospodarczego przy wykorzystaniu wolnych kapitałów obrotowych. Rzucić na ten cel trzeba przedewszystkiem dobrą martwej ręki, a

więc posiadane przez Skarb Państwa, instytucje publiczne i fundacje, o ile one nie służą celom specjalnym.

W gospodarstwie społecznym, jak i w gospodarstwie indywidualnym, pożądanym rezultatem wydać jedynie może ściśle przestrzeganie hierarchii celów i środków.

Równowaga budżetu i stałość pieniądza

Z tego punktu widzenia polityka budżetowa wysuwa się na naczelne miejsce.

Budżet Skarbu Państwa musi być zrównoważony, nie potrzebuje dodawać, że dotyczy to w równej mierze innych budżetów publicznych. Pokrywanie wydatków zwyczajnych Państwa i innych organizacji publicznych nie może na trwałe opierać się i ciążyć na rynku pieniężnym. Skromne nasze zasoby oszczędnościowe kierowane być muszą wyłącznie na cele inwestycyjne i produkcyjne.

Przyciągając czynniki społeczne do współpracy z poczynaniami Państwa — nie wolno nam zapominać, że Państwo, będąc wspólnym dobrem nietylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń, ma prawo i obowiązek żądać znacznych nawet wysiłków i czasowych ofiar materialnych, o ile tego wymaga po-

prawa stanu dzisiejszego i zapewnienie lepszego jutra.

U podstaw wszelkich naszych decyzji finansowych będzie niezmiennie trwał nadal przeświadczenie, że **PIENIĄDZ JEST REZULTATEM PRACY I OSZCZĘDNOŚCI I ŻE RÓWNOWAGA BUDŻETU I STAŁOŚĆ PIENIĄDZA SĄ NIENARUSZALNAMI ZASADAMI POLITYKI POLSKIEJ.**

Próby odstępowania od tych wytycznych, to byłoby — nie szukanie nowych rozwiązań, ale zbaczanie na grząski grunt rozstroju, nieporządku i nieodpowiedzialności, byłoby wyrazem słabości władzy i rządzenia na tym odcinku, który ma decydujące znaczenie dla całej struktury Państwa: dla jego równowagi na wewnątrz i pozycji na zewnątrz.

Momenty gospodarcze wysuwają się na plan pierwszy

W tym zakresie na plan pierwszy wysuwają się momenty gospodarcze, a więc wysiłek w celu zwiększenia naszej wytwórczości poprzez rozszerzenie i uzdrowienie aparatu wytwórczego i stały wzrost zatrudnienia. Tego domaga się od nas bezrobotny, tego domaga się robotnik i pracownik, drżący o utratę pracy, tego wreszcie domaga się masa ludowa.

O lepsze wykorzystanie naszego potencjału pracy

Poszukując właściwych rozwiązań dążyć musimy z największym wysiłkiem przede wszystkim do lepszego wykorzystania naszego potencjału pracy. Bardziej szeroki, bardziej równomierny podział naszego dochodu społecznego pozwoli na wciągnięcie do procesów konsumpcyjnych i produkcyjnych większej liczby obywateli, a

zatem — na zwiększenie dochodu społecznego. Dlatego też Rząd walczyć będzie z niezdrowymi objawami w organizacji produkcji czy wymiany, oraz z wszelkimi nadużyciami przewagi gospodarczej, np. przez kartele, w celach wyzysku rynku wewnętrznego, który jest i pozostanie pod-

Na skrzyżowaniu dwóch dróg

Wysoka Izbo! W programowym wysiłku, w tendencji szukania wyjścia z obecnej sytuacji mogą się teoretycznie skrzyżować pod kątem prostym dwie drogi i dwa sprzeczne nastawienia. Można całą uwagę skoncentrować na **NIEDOLI DNIA DZISIEJSZEGO** i można chcieć popatrzeć w **PRZYSZŁOŚĆ NARODU I PAŃSTWA.** Można powiedzieć,

że jesteśmy u kresu wyczerpania, że chcemy biernie czekać i trwać w stanie obecnym, dopóki jakiś przyjazny los nie zlituje się nad światem i nad nami lub też można — **poprzez wysiłki i bolesne, ale niezbędne i najkonieczniejsze ofiary — organizować własną pracą i wolą lepszą i pewniejszą przyszłość.**

Własną pracą i wolą organizujemy lepszą i pewniejszą przyszłość

Stwierdzam otwarcie i zdecydowanie, że rząd nasz widzi konieczność wskazania społeczeństwu tej drugiej drogi, jako jedynie wiodącej do celu. Na rządzie bowiem ciąży również wielka odpowiedzialność za przyszłość Państwa i Narodu.

Niema więc zbyt wielkich ofiar, zbyt dużego trudu, jeżeli można ofiarą dnia dzisiejszego zapewnić lepsze i trwałe jutro milionom naszych obywateli, milionom dorastającego pokolenia, które ma prawo i obowiązek przejmowania na swe barki troski o przyszłe losy państwowe.

Zaden jednak realny program, żadna skuteczna walka o lepsze jutro nie może być prowadzona, jak długo obok objawów kryzysu ciąży nad życiem gospodarczym

DYNAMIKA DEFICYTU BUDŻETOWEGO SKARBU PAŃSTWA.

Jesteśmy w okresie powolnej poprawy gospodarczej, poprawy niejednocilicie dotykającej wszystkie działy produkcji. Poprawa gospodarcza będzie pełniejsza i szybsza, gdy Skarb Państwa nie będzie wysyłał wolnych i narastających kapitałów i środków pieniężnych z rynku na pokrycie deficytu budżetowego. Uniemożliwia to bowiem dokonywanie się procesu obniżki kosztów kapitału i paraliżuje prywatną aktywność gospodarczą. Korzystna sytuacja budżetowa wzmocni zaufanie i poczucie pewności, które są nieodzownymi elementami poprawy i oswobodzi tezauryzowany pieniądź, ten najniezbędniejszy w naszych warunkach bodziec konjunktury.

Dobra gospodarka

to fundament obronności i polityki zagranicznej Państwa

Ale przecież równowaga budżetowa ma nie tylko znaczenie gospodarcze. Niedochodzący nigdy podkreślać jasno i mocno, że niepodległość polityczna, którą wywalczyliśmy, wymaga nieustannych wysiłków całego narodu w kierunku umocnienia podstawowych elementów tej niepodległości. A DOBRA GOSPODARKA, DOBRE FINANSE PAŃSTWA — TO PRZECIEŻ ZAPEWNIENIE NAJLEPSZYCH PODSTAW DLA ARMJI I ROZWOJU SIŁ OBRONNYCH KRAJU.

Uważam za konieczność stwierdzić w tym miejscu wobec wysokiej Izby, że RZĄD MÓJ DOŁOŻY WSZEKICH WYSIŁKÓW I STARAŃ I NIE ZANIEDBA CZUJNOŚCI, BY WOJSKO NASZE OTRZYMAŁO WSZYSTKO, CO JEST NIEZBĘDNE DO WYKONANIA JEGO GŁÓWNEGO ZADANIA — OBRONY CAŁOŚCI PAŃSTWA.

Zadanie mamy tembardziej ułatwione, że możemy się kierować pozostawionymi w spuściznie po Marszałku wytyczonymi Jego pracy, które streszcza się w tym, że armja musi być stale tak pod względem wyszkolenia i wychowania, jak i zaopatrzenia na najwyższym poziomie.

Dobra gospodarka publiczna, to zarazem NAJWAŻNIEJSZY FUNDAMENT DLA NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ. Bo tak jak jest twarde prawo życia: w świecie liczą się z mocnym, a nie ze słabym, z dobrze zorganizowanym i zasobnym gospodarstwem państwowym, i narodem ambitnym i upartym w dążeniu do swej mocy, a nie z liczącym na cudzą pomoc.

A czyż wymaga uzasadnienia ta stara prawda, że bez dobrej gospodarki państwowej, bez zrównoważonego budżetu publicznego, niema dobrej gospodarki społecznej, niema zrównoważonych budżetów prywatnych i niema warunków trwałego postępu

gospodarczego?

ZRÓWNOWAŻONY BUDŻET PAŃSTWA — TO NAJISTOTNIEJSZY ELEMENT NASZEJ NIEZAWISŁOŚCI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ.

Od naszego wspólnego poczucia odpowiedzialności zależy podjęcie realnej i twardej walki z deficytem budżetowym, jako z elementem zła, który potęguje i rozszerza zjawiska kryzysu na całe społeczeństwo i na całe gospodarstwo narodowe.

Zimny rachunek

NIE JEST TO ZŁO ŁATWE DO OPANOWANIA. Państwo ma również swoje koszty „sztywne“, ma swoje wydatki, które musi pokryć, na które musi znaleźć środki w normalnych swych dochodach. Pokrycie tych koniecznych wydatków jest poza wszelką dyskusją. A jeżeli tak jest, to w pracach nad zrównoważeniem budżetu stajemy przed zimnym rachunkiem. Musimy określić, jakie wydatki i w jakich sumach są dla Państwa tą nieodzowną koniecznością. Musimy dla tych wydatków znaleźć pokrycie w podatkach, będących naturalnym źródłem dochodów skarbowych. Jeżeli zaś okaże się, po uwzględnieniu całokształtu warunków ekonomicznych kraju i możliwości oddziaływania organicznego polityki gospodarstwa Państwa w kierunku poprawy tych warunków, że odpowiednich dochodów z podatków bez poważnej szkody gospodarczej nie da się osiągnąć — musimy z pośród wydatków koniecznych ścinać lub skreślać mniej konieczne.

Innej drogi niema. Kto chce osiągnąć równowagę budżetową i zrealizować postulat dobrej gospodarki, ten musi się na tę drogę zdecydować.

wypłacanych z funduszy publicznych. Nadzwyczajny podatek od tych wynagrodzeń będzie wyznaczony w skali silnie progresywnej w zależności od wysokości wszystkich wynagrodzeń pobieranych przez danego pracownika. Wpływ z tego źródła wyniesie około 160 milionów złotych.

Oszczędności

Jednocześnie musimy zastosować oszczędności, które przeprowadzone będą we wszystkich resortach oraz w przedsiębiorstwach państwowych z bezwzględną konsekwencją. Oszczędności te dokonane będą na taką su-

W atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania

Proszę, Panów! Zamierzone posunięcia gospodarcze zmierzają do ZWIĘKSZENIA ZDOLNOŚCI NABYWCZEJ LUDNOŚCI ROLNICZEJ, OBNIŻENIA KOSZTÓW UTRZYMANIA, ZWIĘKSZENIA OBROTÓW GOSPODARCZYCH, A W KONSEKWENCJI DO PODNIESIENIA STANU ZATRUDNIENIA. Ponadto powinny one ułatwić ekspansję naszej wytwórczości na rynkach zagranicznych.

Realizacja scharakteryzowanych zamierzeń wymaga oczywiście całego zespołu posunięć i całego szeregu wewnętrznie sprzężonych norm prawnych. Pożądane skutki osiągniemy o tyle, o ile cały zespół norm ukaże się w ściśle określonych terminach.

Tylko w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania możemy te bolesną i bardzo trudną operację, uzdrawiającą podstawy finansowe i gospodarcze Państwa, przeprowadzić.

Przypominamy

że dziś ostatni dzień w którym listowi przyjmują przedpłatę na mies. listopad wzgl. listopad i grudzień br.

Zasadnicze posunięcia

Całkowite zrównoważenie budżetu i zlikwidowanie deficytu

Uważam za swój obowiązek poinformować panów o niektórych zasadniczych posunięciach, na jakie zdecydowaliśmy się w poszukiwaniu rozwiązania tego trudnego zadania. Część zarządzeń, o których będę mówił, była już przygotowana przez gabinet płk. Sławka. Sytuacja już wówczas, przed objęciem rządu przez mnie, wymagała zdecydowanych posunięć. Myśmy te projekty przejrzyli i uzupelnili. Podkreślam przytem, że IDZIEMY ODRAZU NA CAŁKOWITE ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU I ZLIKwidowanie DEFICYTU.

1900 milionów zł dochodu

Dotychczasowe źródła dochodów Państwa, według starannie przeprowadzonych obliczeń dadzą nieco ponad 1.900 milionów złotych. Skromna to suma, jak na nasze Państwo, jego zadanie i rolę, jaką ma odgrywać w wielkiej rodzinie narodów, przypomnę, że w roku 1929/30 dochody te przekroczyły sumę 3 miliardów. Należy jednak brać pod uwagę, że wskutek niskiego ruchu cen Państwo zaspakaja dziś każdym miljonem złotych więcej potrzeb, niż 5 lat temu, niemniej jednak suma 1.900 milionów złotych nie wystarcza dla zaspokojenia najważniejszych potrzeb Państwa, musimy ją przeto uzupełnić nowymi źródłami dochodów. Pojedynczy zabieg nie daje jednak dostatecznych rezultatów, dlatego też muszą być zastosowane metody różnorodne i JEDNOCZEŚNIE Z PODWYŻSIENIEM STRONY DOCHODOWEJ MUSZA BYĆ DOKONANE OBCIĘCIA, NAWET OBECNYCH SKROMNYCH WYDATKÓW.

Reforma podatku dochodowego

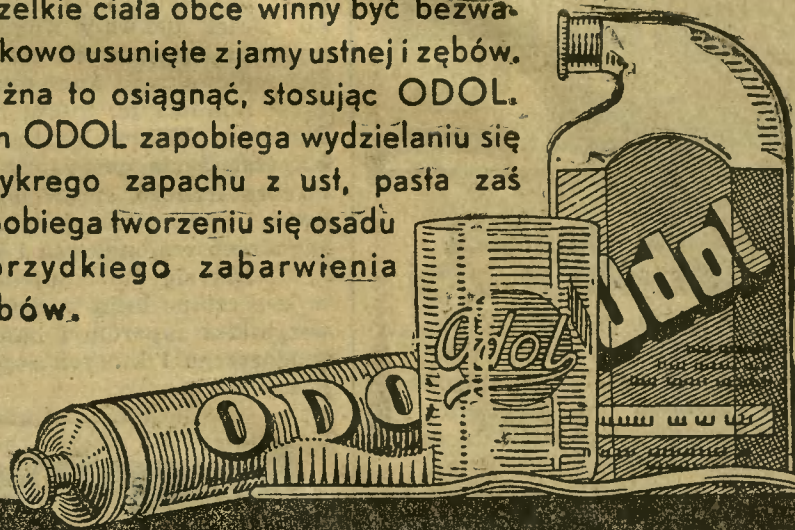
Tak więc — po pierwsze, ma być dokonana REFORMA PODATKU DOCHODOWEGO. Reforma ta, polegająca na podwyższeniu stawek i rozszerzeniu koła obowiązanych do opłacania podatku dochodowego, na ujednoczeniu opodatkowania uposażeń i podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego, da zwiększenie wpływów o 66 milionów złotych.

Nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń z funduszy publicznych

Po drugie, zamierzamy wprowadzić NADZWYCAJNY PODATEK od wynagrodzeń,

ODOL

Wszelkie ciała obce winny być bezwarunkowo usunięte z jamy ustnej i zębów. Można to osiągnąć, stosując ODOL. Płyn ODOL zapobiega wydzielaniu się przykrego zapachu z ust, pasta zaś zapobiega tworzeniu się osadu i brzydkiego zabarwienia zębów.



odświeża i orzeźwia

me, która będzie niezbędna dla całkowitego zrównoważenia budżetu.

Rozumiecie Panowie, że zarządzenia te musimy wprowadzić jak najszybciej, tylko w ten sposób bowiem osiągniemy cel, o który nam chodzi.

Zespół środków, zmierzających bezpośrednio do przywrócenia równowagi budżetowej nie wyczerpuje naszych najbliższych założeń. Równocześnie dokonac chcemy szeregu posunięć, które z jednej strony przyniosłyby społeczeństwu i jego gospodarstwu tak pożądaną ulgę, a z drugiej strony —

stworzyłyby zdrowsze podstawy dla rozwoju gospodarstwa.

Zniżka kosztów utrzymania

Pragniemy więc położyć nacisk na zniżkę kosztów utrzymania: zamierzamy więc obniżyć komornie za mniejsze lokale mieszkalne, zaniechać poboru od mieszkań najmniejszych podatków od lokali; dalej przystępujemy do akcji obniżenia cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Zwiększenie dochodów rolnictwa

Każde możliwe zarządzenie, które wpłynąć może bezpośrednio na zwiększenie dochodu uzyskiwanego przez rolnictwo, które w rezultacie powiększy globalny dochód społeczny, wydane będzie szybko w przeświadczeniu, że rentowność gospodarstw rolnych jest nieodzownym warunkiem poprawy gospodarczej Państwa.

W tej dziedzinie zamierzam przede wszystkim zmniejszyć sztywne, i dlatego w dzisiejszym okresie niskich cen tak dotkliwe, obciążenia podatkowe. A więc: obniżyć o połowę pobór dodatku samorządowego do podatku gruntowego, ustalić maksymalną granicę dla opłat drogowych, zakazać poboru — jakże drażniących ludność wiejską — opłat za prawo wjazdu do miasta, czy na targowiska miejskie, i wreszcie — uchylić prawo zmiany niektórych świadczeń w naturze — na świadczenia pieniężne.

Zniżka cen artykułów przemysłu

Ponadto chcemy zrealizować ostatni etap w walce o zniżkę cen artykułów przemysłowych. By żądać ofiar od przemysłu — zaczęły od transportu państwowego. W zakresie taryf towarowych będziemy dążyć do zniżek wydatkowych, tak, aby wyraźnie zmniejszyły rozpiętość między spadkiem cen materiałów, a spadkiem pobieranej za przewóz opłaty.

Nadto rząd rozpatrzy możliwość zniżki

obciążeń na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, w pełni uwzględniając słusne interesy najszerszych warstw ubezpieczonych.

W dziedzinie samorządu terytorjalnego pragnę zwrócić uwagę na prace już dokonane w zakresie oddłużenia i wprowadzenia racjonalnych oszczędności, zmierzające do osiągnięcia poprawy stanu finansowego i gospodarczego związków samorządowych. Stwierdzając, że droga ta, jako najbardziej skutecznie prowadząca do osiągnięcia równowagi budżetowej związków samorządowych i uporządkowania ich gospodarki jest drogą właściwą — pragnę zaznaczyć, że prace te będą z całą konsekwencją kontynuowane i pogłębiane.

Uwidoczniające się w chwili obecnej wyniki tych prac pozwalają mniemać, że przeprowadzenie w najbliższym okresie budżetowym akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej do końca — da możliwość osiągnięcia równowagi w budżetach związków samorządowych na poziomie, aczkolwiek skromnym, lecz zapewniającym nieodzowne minimum obsługi potrzeb lokalnych.

Przedmiotem prac Rządu i ciał ustawodawczych staną się również w czasie najbliższym: unormowanie całokształtu stosunków służbowych pracowników samorządowych oraz zagadnienia z dziedziny ustroju samorządu terytorjalnego.

nin ze światem urzędniczym zagadnienie zdłużenia pracowników państwowych oraz dogodne rozłożenie spłat reszty Pożyczki Inwestycyjnej.

Proszę Panów!

Pamiętajmy, że POLSKA TO NIE JEST ABSTRAKCJA, ALE 33 MILJONY ISTOT ŻYWYCH, z ich potrzebami materialnymi i duchowymi, z ich wiarą w lepsze jutro. Tej wiary nie wolno nam zламać. I dlatego wspólnym wysiłkiem usunąć musimy wszystko to, co nas od tego jutra oddala.

Wielki nauczyciel narodu, Komendant Piłsudski, uczył nas wszystkich brania na swe barki ciężkiej odpowiedzialności i odważał nas twardymi metodami od wszelkiej gry między czynnikami decydującymi o losach i przyszłości Państwa. Z egoistycznego punktu widzenia, rząd wolałby może podzielić obecnie odpowiedzialność z Sejmem. Z najgłębszym przeświadczeniem zapewniam jednak, że w ten sposób ucierpiałby nie tylko interes Państwa, ale i interes najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Dlatego w imię przyszłości Państwa, w imię jego rozwoju i bezpieczeństwa, w imię umocnienia walorów politycznych, gospodarczych i społecznych, musimy dziś podjąć wspólnie decyzje zasadnicze i ważne. Musimy zadokumentować, że w chwilach szczególniej wagi umiemy pracować szybko, solidarnie i w oparciu o wzajemne zaufanie i wzajemny szacunek dla pracy.

Dlatego śmiem prosić Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożenia rządowego.



Muzeum pamiątek po Marszałku w Łodzi

(o) Łódź, 24. 10. (Tel. wł.) Z inicjatywy Związku Oficerów Rezerwy projektowane jest w Łodzi zorganizowanie muzeum pamiątek po Marszałku Piłsudskim z okresu Jego działalności na terenie Łodzi.

Muzeum mieścić się będzie w ówczesnym mieszkaniu Marszałka, gdzie wydawany był „Robotnik”.

Sejmik wojewódzki w Poznaniu obraduje

(o) Poznań, 24. 10. (Tel. wł.) Dział rozpoczął swe obrady nowo wybrany sejmik wojewódzki w Poznaniu. Obrady potrwać trzy dni.

„Piłsudski” poraz drugi w Nowym Jorku

M/s „Piłsudski”, który odbywa obecnie swój drugi rejs przez Atlantyk, przybył do Nowego Jorku w dn. 22 bm. o godzinie 6 rano. M/s „Piłsudski” wyrusza w drogę powrotną do Gdyni dnia 23-go października.

Stolica filmu otoczona morzem ognia

Nowy Jork, 24. 10. (PAT.) W okolicach Los Angeles płoną lasy. Ogień odciął 47-miu więźniów, zatrudnionych przy budowie dróg oraz wielu cowboyów ze stadami bydła. Dotychczas pożar zniszczył przeszło 100 domów mieszkalnych, w tej liczbie 40 luksusowych will.

Ponad 250 osób odniosło poparzenia tak, iż musiano je umieścić w szpitalach. Straty obliczane są na przeszło milion dolarów.

Tragedja oszukanej

W welonie ślubnym odebrała sobie życie

Tragiczną śmiercią zginęła w Monasterzyskach 24-letnia Aleksandra Gontarzówna, która na kilka dni przed terminem swego ślubu dowiedziała się nagle, że narzeczony jej jest już żonaty.

Nieszczęśliwa dziewczyna ubrała się w welon ślubny i celnym strzałem z rewolweru w serce, pozbawiła się życia.

Polak zwyciężył w międzynarodowym turnieju szachowym

Helsingfors, 24. 10. (PAT.) W Helsingforsie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy. Pierwszą nagrodę zdobył bezkonkurencyjnie znakomity szachista polski Paulin Frydman, wygrywając siedem partij i tylko jedną kończąc na remis.

Żęby fotogeniczne

Wynalazek polskiego dentysty dla gwiazd filmowych

(r) Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Jedną z najważniejszych wytwórni filmowych w Hollywood zwróciła się do warszawskiego dentysty Z. w sprawie nowego typu koron dentystycznych.

Dentysta ten, jeden z najbardziej popularnych w Warszawie, opatentował nowy typ korony. Zamiast złota lub platyny używa emalii. Pokryte emalowaną koroną zęby nie wyróżniają się w jamie ustnej.

Przemysł filmowy dlatego zainteresował się patentem dentysty Z., bowiem, jak wiadomo, filmowanie złotej szczyki szpeci twarz najbardziej uroczej gwiazdy.

Złote zęby wychodzą na taśmie jako czarne plamy, a młoda adepta sztuki filmowej okazuje się szczerbata i bezębna.

O współdziałanie Rządu ze społeczeństwem

Specjalna komisja wyjeżdża do ważniejszych ośrodków regionalnych

Warszawa, 24. 10. (PAT.) W deklaracji swojej w dniu 14 bm. Rząd stwierdził, że „jedyną rzetelną i niezawodną drogą do poprawy ogólnego położenia władze przez rozumne i nacechowane dobrą wolą współdziałanie społeczeństwa i rządu przez gotowość do ofiar i przez skuteczną i zorganizowaną pracę”. W dążeniu do nawiązania tak pojętej współpracy społeczeństwa i rządu na skutek uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów w najbliższym czasie wyjedzie do ważnych ośrodków kraju specjalna komisja, która odbędzie szereg regionalnych konferencji z przedstawicielami samorządu gospodarczego.

Komisja ta, której przewodniczyć będzie dyrektor gabinetu Ministra Skarbu p. Wiktor Martin otrzymała polecenie zbadania na miejscu aktualnych bolączek życia gospodarczego, odczuwanych w zakresie handlu wewnętrznego i zagranicznego, spraw podatkowych, komunikacyjnych, socjalnych, kredytowych i administracyjnych. Badania objąć mają ponadto szereg specyficznych zagadnień regionalnych i branżowych.

Jak się dowiadujemy, uzyskane w tej bezpośredniej drodze materiały wykorzystane będą w dalszych pracach Rządu, celem przeciwdziałania tym wszystkim zaporom i hamulcom, które zacieśniają sztucznie rozwój życia gospodarczego i których stępienie i usunięcie Rząd uważa za rzecz szczególnie pilną.

Karpiński w Stambule

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Podczas lotu do Stambułu pogoda początkowo była raczej niekorzystna; dął silny przeciwny wiatr, a nad Bałkanami wisiały niskie chmury, zakrywając wyższe szczyty górskie. Po przebyciu pasma Bałkanów po jego południowej stronie, mjr. Karpiński napotkał znów na dobrą pogodę.

O godz. 11,35 „Niebieski Ptak” znalazł się nad Stambułem i wylądował na lotnisku Beyoglu. Cały dzień wczoraj mjr. Karpiński spędził w Stambule, aby załatwić formalności związane ze zwolnieniem go od przymusu lądowania w Adanie na granicy turecko-irackiej. Po uzyskaniu tego zezwolenia, mjr. Karpiński wystartuje z zamiarem dotarcia do Bagdadu.

Dnia 31 października r. b. w związku z ogólnopolskim „Dniem Oszczędności” wydajemy specjalny numer poświęcony sprawie pogłębiania w społeczeństwie idei oszczędnościowej.

Jest to w pierwszym rzędzie doskonała okazja reklamowa dla instytucyj bankowych i ubezpieczeniowych.

Trzynaście robotnic w płomieniach

Straszny wypadek przy obróbce lnu w Wilnie

(o) Wilno, 24. 10. (Tel. wł.) W mieszkaniu Katarzyny Dubiakowej 13 kobiet pracowało przy obróbce lnu. Spowodu nadmiernego napalenia pieca powstał pożar, który w jednej chwili ogarnął nagromadzony zapas lnu i cały budynek.

Pracujące robotnice nie zdążyły opuścić na czas płonącego domostwa. Dwie z nich — Aleksandra Dubiakowa i Gina Stresowa poniosły śmierć w płomieniach, pozostałe zaś uległy bardzo ciężkim poparzeniom.

Bizuteria, złoto i srebro w obozach cygańskich

Sensacyjne wyniki masowej obławy w woj. warszawskim

W ostatnich czasach w województwie warszawskim rozsiadły się liczne bandy cyganów, niezmiernie dokuczliwe dla ludności wsi i miasteczek.

Natomiast biała emalia zupełnie jest niewidoczna na filmie, co w pracy reżyserskiej w Hollywoodie może posiadać pierwszorzędne znaczenie. Artysta np. występujący w obrazie o treści zaczerpniętej z wieków średnich nie mógłby wystąpić, o ile posiadałby jedną tylko koronę złotą, a miałby grać rolę amanta. Tymczasem z emalowanym mostkiem może występować nawet w obrazach z każdej epoki.

Dentysta Z., jako człowiek zamożny, podarował swój wynalazek zrzeszeniu dentystów na cel wzbogacenia Kasy Wzajemnej Pomocy. To też firma hollywoodzka będzie pertraktowała z tem zrzeszeniem.

W tych dniach wojewódzki urząd śledczy zorganizował równocześnie obławę na wszystkie bandy. Rezultat tych obław był nadzwyczajny. W obozie cyganów pod Włocławkiem, któremu „baronuje” Lali Kwiek, znaleziono olbrzymią kolekcję biżuterji i monet złotych różnych krajów, pochodzących niewątpliwie z rabunku lub kradzieży. Kwieka aresztowano.

Cenną kolekcję złota zainteresowani mogą oglądać w urzędzie policyjnym woj. w Warszawie.

W Rawie Mazowieckiej znaleziono u cyganów wiele przedmiotów ze srebra, pochodzących ze starych zbiorów prywatnych. Aresztowani zostali Mikita i Mikołaj Kostyniukowie, Włodzimierz Kwiek i Iwan Złati.

Pod Łowiczem aresztowano starą cyganek Teofilę Głowacką, ponieważ nie chce ujawnić, skąd pochodzą srebrne i platerowane nakrycia stołowe. Srebra mają monogramy: W. J. L.J. LS i HP.

Pozatem stwierdzono, że wszystkie korniki czarne mają fałszywe świadectwa.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Kto straci, a kto zarobi na sankcjach?

(K) Zastosowanie sankcyj wobec Włoch nie pozostanie bez wpływu na całokształt stosunków gospodarczych w Europie.

„Groźba zaburzeń sankcyjnych — pisze „I. K. C.” — jest groźbą realną, mogącą w wielu wypadkach zmienić bieg wydarzeń w gospodarstwie europejskim”

Dlaczego zaś sankcje stanowiąc będą źródło rozmaitych zaburzeń dla gospodarstwa europejskiego, tłumaczy „IKC” w ten sposób:

„Obecnie gospodarstwo europejskie ożywia się częściowo kosztem Włoch. Co Włochy tracą to reszta gospodarstwa europejskiego zyskuje. Sankcje są próbą odebrania Europie korzyści, jakie zazwyczaj ciągną państwa neutralne z cudzej wojny. Oczywiście korzyści tych wogóle odebrać nie można, można je tylko, jak powiedzieliśmy, umniejszyć.

Zastosowanie sankcyj trafia w poszczególne państwa bardzo nierównomiernie. Jednym odbiera bardzo wiele, drugim niewiele”.

Będą jednakże i takie państwa, które na sankcjach bardzo poważnie zarobią. Przede wszystkim więc Niemcy — przez podniesienie eksportu metalurgicznego i maszynowego, następnie Japonia — jako druga polega pozaligowa, wreszcie Szwajcaria, Austria i Węgry, które zgłosiły zastrzeżenia przeciw sankcjom.

Przyjaźń czesko-sowiecka

Do Czech zjechała wycieczka dziennikarzy sowieckich, którzy rewizytują Czechosłowację po podobnej wycieczce czeskiej do Sowieków.

W oficjalnych przemówieniach, które razono sowieckich gości, padło niejedno ciekawe dla nas słowo.

„Delegat min. Benesza, dr. Jina oraz sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow oparli swoje wywody o znaczeniu przyjaźni czesko-sowieckiej na położeniu geograficznym obu państw. Czechosłowacja bowiem stanowi dla Sowieków bramę wypadową na Zachód nie tylko pod względem gospodarczym i kulturalnym, lecz przede wszystkim militarnym.”

Oczywiście, chodziłoby tylko o to, by Czechosłowacja graniczyła bezpośrednio z Sowiekami.

Zdaniem „Dziennika Poznańskiego”

„W niedomówieniach raz wraz można było wyłowić ukrytą aluzję do wyrównania granic kosztem Małopolski Wschodniej i Rumunii”.

Dokoła amnestji

Od dłuższego już czasu toczy się na łamach prasy polskiej dyskusja na temat amnestji. Zabierały w tej sprawie głos liczne organy, a wśród nich z szczególną namiętnością „Kurier Poranny” i „Robotnik”.

Pierwszy z tych dzienników domagał się wypuszczenia wszystkich więźniów, motywując swe żądanie przepelnieniem więzień, natomiast organ socjalistyczny walczył o wypuszczenie w pierwszym rzędzie komunistów. Ostatnio do dyskusji wtrącił się „Głos Narodu” z następującymi inwencjami:

„Amnestja polityczna wówczas będzie pociągnięciem zdrowym, celem i dla państwa korzystnym, gdy obejmie wszystkich tych skazańców politycznych, którzy dają gwarancję, że ich przyszła działalność polityczna nie będzie się zwracała przeciw Państwu. Winna objąć tych wszystkich skazańców, ale nikogo więcej!”

Dlatego amnestja nie powinna objąć komunistów, chyba tych tylko, których pobyt w więzieniu naprawdę „nawrócił”. Cóżby bowiem przyszło Państwu z tego, żeby pewnego dnia zwolniło komunistów, gdyby ci potem zaraz zabrali się do wyrotowej roboty przeciw Państwu? A przecież nikt się nie ludzi co do tego, że takby się stało”.

Istotnie wypuszczenie więźniów tylko dla opróżnienia więzień byłoby błędem zasadniczym: obróciłoby w niwecz długoletni wysiłek naszych kryminologów i prawników, którzy delegowani są przez społeczeństwo do walki z przestępczością.

Kto będzie tegorocznym laureatem nagrody Nobla?

„Aftonbladet” donosi, że w tym tygodniu mają być wysunięte kandydatury do nagrody literackiej Nobla. Za najważniejszych kandydatów uchodzą fiński powieściopisarz Sillaupas i pisarz francuski Paul Valery.

„Normandie” odebrała „Rexowi” błękitną wstęgę

Nowy Jork, 24. 10. (PAT.) Członek parlamentu angielskiego Robert Keates Hales, fundator „Błękitnej wstęgi” doręczył owe symboliczne trofeum statkowi „Normandie”. „Błękitna wstęga” należała dotychczas do statku „Rex”.

Na ziemiach Pomorza

Nauka na usługach sprawiedliwości

Ekspertyza po trzech miesiącach ustaliła z jakiego rewolweru padły strzały w Demptowie

Pewnego wieczoru sierpniowego w Demptowie pod Gdynią dwaj sublokatorzy, odnajdujący u gospodarza izbę, usłyszeli przeraźliwy krzyk kur w kurniku, które ktoś musiał nagle spłoszyć. Ponieważ jasnym było, że coś się stało w kurniku, obaj przebudzeni ze snu ludzie wyszli na podwórze i zbliżyli się do budynku.

Wewnątrz słychać było niebywały hałas. Beczała kosa, fruwały z hałasem kury, bo ktoś widocznie usiłował je złapać.

Przez otwarte drzwi doleciały urywki rozmowy. Jasnym było, że w kurniku są złodzieje. Wówczas jeden z sublokatorów Adamkiewicz pobiegł po gospodarza, drugi zaś Sosiński zatrzasnął drzwi i podparłszy je plecami, trzymał z całej siły, aby nie wypuścić zamkniętych wewnątrz złodziei. Ale złodzieje zorjentowali się widocznie w niebezpieczeństwie. W oknie kurnika ukazał się jeden z opryszków i skierował rewolwer na trzymającego drzwi Sosińskiego. Padł strzał.

Na huk strzału wybiegł zpowrotem Adamkiewicz, Sosiński jednak nie utrzymał drzwi i wybiegający z kurnika złodziej oddał drugi strzał, raniąc w piersi Adamkiewicza. Przez chwilę mignęły na podwórzu dwa cienie bandytów i obaj zniknęli w ciemnościach nocy.

REWOLWER 6X35

Rannego Adamkiewicza przewieziono do szpitala zaalarmowane pogotowie. Dokonano operacji wyjęcia kuli, która jak okazało się, pochodziła z rewolweru wymiaru 6X35. To był jedyny szczegół, który zdołano ustalić w związku z całą sprawą. Złodzieje pozostali niewykryci.

Policja wpadła wprawdzie na trop znanego złodzieja niej. Żywickiego, który osadzony został w areszcie. Uodowodniono mu cały szereg wypraw złodziejskich, wskutek czego do dzisiaj siedzi w kryminale. Nie stwierdzono jednak, czy on był jednym z bandytów demptowskich.

Tymczasem policja gdyńska ciągle szukała owego rewolweru. Ilekroć do rąk jej trafiał jakiś odebrany złodziejom rewolwer, przeprowadzano próby celem ustalenia, czy nie z jego lufy wyszła wyjęta z piersi Adamkiewicza kula.

KRADZIEŻ U PANI MYSZKE

Ostatnio w Orłowie Morskiem dokonano drobnej zresztą kradzieży bielizny u niejakiej pani Myszke. Po kilkudniowych poszukiwaniach policja wpadła na trop złodziei i aresztowała dwóch bezrobotnych szoferów Jakóbka i Madyckiego.

Wyniki ciągnięcia I. klasy

Główna wygrana I Klasy 34 Loterii Państwowej, 100.000 zł., padła dnia 22 października na nr. 64.836 w jednej z kolektur warszawskich. Szczęśliwymi właścicielami poszczególnych ćwiartek są p. M. zamieszkała w Stanisławowie, 18 współpracowników Wojskowych Warsztatów Balonowych w Jabłonie w których imieniu wygraną podjęli pp.: Wanda Głowacka i Leonard Dobrowolski, p. J. B. z Wilna i warszawianin L. Pines zamieszkały przy ul. Dzielnej nr. 29.

Pierwszą z nowoprowadzonych wygranych dziennych, która padła na nr. 138.607 w wysokości 25.000 zł., podzielili się dnia 18 bm. mieszkańcy Wilna, a mianowicie pp.: M. Z., urzędnik prywatny, L. Epszajn, pracownik fryzjerski firmy „B. Cejkiński”, dr. B., lekarz, oraz Jan Żylewicz, plutonowy 3 batalionu saperów. Zaznaczyć należy, iż plutonowy Żylewicz po raz pierwszy w życiu zdecydował się nabyć dla siebie ćwiartkę losu na kilka dni przed ciągnięciem i zaraz mu się poszczęściło.

Pozostałe wygrane dzienne padły na n-ry 7.827 w Tarnopolu, 16.467 w jednej z kolektur lwowskich i 70.140 w Warszawie.

Ciągnięcie II klasy rozpocznie się 15 listopada, czas więc pomyśleć o odnowieniu losu do tej klasy.

W czasie rewizji znaleziono u nich rewolwer, odpowiadający tym wymiarom. Również i z ich bronią przeprowadzono tę samą próbę. Kula doskonale pasowała do rewolweru, wskutek czego wysłano broń i pocisk do laboratorium przy Głównej Komendzie Policji w Warszawie.

Tymczasem Madycki i Jakóbek oddani zostali do Sądu Grodzkiego i po skazaniu z zawieszeniem na drobną karę, wypuszczeni zostali na wolność.

KULA POCHODZIŁA Z REWOLWERU MADYCKIEGO

Wczoraj wydział śledczy w Gdyni otrzymał wynik ekspertyzy biegłych w sprawie podejrzanego rewolweru Madyckiego. Ekspertyza stanowczo stwierdziła, że kula pochodzi z załączonego rewolweru.

Natychmiast obaj bezrobotni szoferzy zostali ponownie aresztowani. Obaj stanowczo wypierali się winy. Wzięci jednakże w krzyżowy ogień pytań, jeden z nich przyznał się, że jego kolega strzelał z rewolweru. Widząc, że wykręty na nic się nie zdadzą, opryski przyznali się do napadu na kurnik w Demptowie.

Jest to bardzo rzadki wypadek wykrycia zbrodni dzięki wysokiemu poziomowi badań naukowych, które postawiły naukę na usługi sprawiedliwości.

Obaj bandyci nie opuścili już więzienia i czekają surowej kary za krwawy napad.

Aresztowany pod zarzutem owego napadu Żywicki również pozostał w kryminale, gdyż w czasie pobytu jego tam wykrył się cały szereg innych jego zuchwałych napadów i włamań.

PAPIEROS dla ZNAWCÓW
EGIPSKI PRZEDNI
20 sztuk - zł. 1.80

Straszna śmierć dziecka we wrzasku

Onegdaj Wyrzyk wstrząsnęty został wiadomością o tragicznej śmierci 4-letniego synka znanego w mieście budowniczego Stefana Zawadzkiego.

Chłopiec pozostawiony na chwilę bez opieki w kuchni, bawiąc się przy palenisku wpadł do kotła z wrzącą wodą. Na przejmujący krzyk dziecka wbiegła do kuchni p. Zawadzka, wydobywając

z kotła strasznie poparzonego synka. Chłopiec w kilka godzin później wśród strasznych męczarni wyzionął ducha.

Tragedja ta tem głębiej dotyka pp. Zawadzkich, jako, iż przed kilku laty utracili 13-letniego syna, który padł ofiarą zapalenia płuc, jakiego się nabał w czasie kąpieli.

Agencja prasowa Reutera będzie podawała wiadomości z Gdyni

Wczoraj złożyła wizytę Redakcji „Gazety Morskiej” p. red. Ella Cordasco współpracowniczka dużej angielskiej agencji prasowej Reutera w Londynie. P. red. Cordasco jest korespondentką „Reutera” z terenu W. M. Gdańska i obecnie rozszerza zasięg swych zainteresowań sprawozdawczych na Gdynię

i wybrzeże polskie. Świadczy to o poważnym rozroście wpływów Gdyni w handlu międzynarodowym i o zainteresowaniu się nią wielkich międzynarodowych agencji prasowych, z których dotychczas żadna nie miała w naszym porcie swego przedstawiciela.

Cukrownia w Chełmży pod pełną parą

Wczoraj o godz. 6 rano cukrownia w Chełmży rozpoczęła coroczną kampanję. Pracę podjęły wszystkie działy cukrowni.

W tegorocznej kampanji zatrudniono wszystkich bezrobotnych z Chełmży. Ogółem w cukrowni pracuje obecnie około 2.200 robotników.

Rozwój hodowli zwierząt gospodarskich Plan pracy w Pomorskiej Izbie Rolniczej

Dnia 23 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Wytworczości Zwierzęcej Pomorskiej Izby Rolniczej z udziałem prezesa PIR. p. Donimirskiego oraz dyrektora PIR. p. Dykiera i reprezentanta Urzędu Wojewódzkiego p. radyę Tollika. Na przewodniczącego Komisji wybrano p. inż. Jerzego Jaworskiego z Augustowa, a na zastępcę p. prezesa Tadeusza Lerchenfelda z Żyche.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Wydziału Wytworczości Zwierzęcej za rok 1934/35 wywiązała się nad nim dyskusja, w której podnoszono szeroką działalność Izby na polu hodowlanym. Z kolei Ko-

misja przedyskutowała plan pracy Izby na odcinku hodowlanym na rok gosp. 1936/37. W dyskusji zaproponowano rozszerzenie działu hodowli koni, owiec i stacyj kopulacyjnych. W związku z planem pracy członk Komisji p. inż. Kreft podniósł konieczność przyspieszenia prac nad utworzeniem obwodów rybackich na Kaszubach. W wyniku dyskusji Komisja zaakceptowała plan pracy oraz budżet Wydziału Wytw. Zwierzęcej na rok gosp. 1936/37.

Do Komisji dokooptowano 4 dalszych robotników z poza grona radców Izby.

Pracujące ręce mogą być także ładne

Trzeba tylko pamiętać, by co najmniej dwa razy dziennie wetrzeć w skórę cokolwiek

Cena od 0.40 do zł. 2.60

KREMU-NIVEA

Powrót p. Wojewody

Dziś, w piątek, wieczornym pociągiem pospiesznym z Warszawy, powraca do Torunia, po kilkudniowej nieobecności, p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis.

Ambasador Noel przybędzie do Gdyni

W poniedziałek przybędzie do Gdyni w charakterze prywatnym Ambasador Francji p. Leon Noel.

Celem przyjazdu Ambasadora Noela jest zapoznanie się z portem gdyńskim, jego urządzeniami i pracami. Gość francuski spędzi w Gdyni jeden dzień i wieczorem powróci do Warszawy.

Kurs piłkarski w Bydgoszczy

Wczoraj rozpoczął się w Bydgoszczy kurs piłkarski, zorganizowany staraniem Pomorskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej. Kierownikiem kursu jest trener PZPN. p. Otto, specjalnie zaproszony przez okręg pomorski dla przeszkolenia piłkarzy. Kurs trwać będzie do dnia 29 bm., oaz od 6 do 9 listopada rb. Wykłady odbywają się w koszarach 62 pp., codziennie począwszy od godz. 16.30.

W dniu 11-16 listopada odbędzie się kurs skoszarowany dla przodowników piłkarskich Pomorza.

Tajemnicze szkielety w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym w czasie prac ziemnych na terenie należącym do miasta Bydgoszczy, wykopano w głębokości 75 cm dwa szkielety ludzkie, których czaszki wykazują okrągłe otwory pochodzące od kul. Szkielety te jak zdołano przewizorycznie ustalić przeleżały w ziemi przeszło 150 lat.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 24 października 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, paryet Bydgoszczy, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto 135 ton 13,25-13,50; pszenica stand. 13,25-13,75; jęczmień: brow. 30 ton 15,50-16,00; jednolity 14,50-14,75; zbiorowy 14,00-14,50; owies 16,25 do 16,75; mąka żytnia: wyścigowa 0-30 proc. w. w. 22,25-22,75; gat. I 0-45 proc. w. w. 21,75-22,25; gat. I 0-55 proc. w. w. 21,25-21,75; gat. II 45-50 proc. w. w. 18,50-19,00; razowa 0-30 proc. w. w. 16,25-16,75; mąka pszena: gat. IA 0-20 proc. w. w. 31,75-33,75; gat. IB 0-45 proc. w. w. 30,75-31,75; gat. IC 0-55 proc. w. w. 30,00-31,00; gat. ID 0-60 proc. w. w. 29,00-30,00; gat. IE 0-65 proc. w. w. 28,00-29,00; gat. IIA 20-55 proc. w. w. 25,50-26,50; gat. IIB 20-65 proc. w. w. 25,00-26,00; gat. IID 45-55 proc. w. w. 23,25-24,25; gat. IIF 55-65 proc. w. w. 19,00-19,50; razowa 0-50 proc. w. w. 21,00-21,50; otręby żytnie wymiat stand. 8,50-10,00; otręby pszenne: mialkie stand. 10,25-10,75; średnie stand. 9,75-10,25; grube 10,00-10,75; otręby jęczmieńne 9,75-10,75; rzepak zimowy bez worka 40,00-48,00; rzepak zimowy bez worka 38,00-40,00; mak niebieski 54,00-56,00; gorczyca 37,00-39,00; siemię lniane 36,00-38,00; peluska 21,00-23,00; wyka 21,00-23,00; groch: polny 21-23; Wiktorja 27-30; Polgera 21-24; Koniczyna biała 70-90; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,50-4; jadalne nadnoteckie 3,50-4; fabryczne za kg 0,12-0,14; maki ziemniaczane 16-16,50; makuch: iniany 17,50-18; rzepakowy 13,50-14; słonecznikowy 18,50-20,50; kokosowy 15-16; wtyłki suszone 7,50-8; siano nadnoteckie luzem 7,50-8; śrut soja 21-22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 24 października 1935 r.

Jęczmień przem.: gat. I. 14-14,50; gat. II. 13,50 do 13,75.

Ogólne usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 24 października 1935 r.

Dewizy:

Belgia 89,40, 89,63, 89,17; Berlin 213,25, 214,55, 212,25; Amsterdam 360,45, 361,35, 359,55; Londyn 26,14, 26,27, 26,01; Nowy Jork: kabel 5,31¹/₂, 5,34¹/₂, 5,28¹/₂; Paryż 35,01, 35,10, 34,92; Praga 21,98, 22,03, 21,93; Sztokholm 134,80, 135,45, 134,15; Zurych 172,75, 173,18, 172,32; Madryt 72,60, 72,96, 72,24.

Tendencja: niejednorodna.

Akce

Bank Polski 92,00, 91,75, 92,00; Węgry 14,75, 14,60, 14,65; Lillop 8,70, 8,95, 8,75; Norblin 41,50; Ostrowiec 19,00, 19,75, 19,50; Starachowice 34,25, 34,25, 33,75.

Tendencja: mocniejsza.

Papier procentowy

3 proc. poz. budowlana 40,75-40,50-40,75; 4 proc. poz. inwest. 111,00; 5 proc. poz. konwers. 67,00; 5 proc. poz. dolarowa 78,00-78,75; 4 proc. poz. dolarowa 52,75; 7 proc. poz. stabiliz. 61,50-61,25-61,38; drobne 62,00-61,75; 7 proc. l. z. przem. pol. 79,00; 8 proc. l. z. przem. pol. 91,00; 4¹/₂ proc. l. z. ziemskie 42,50-42,25-42,50; 5 proc. Warszawy stare 61,00-60,50; 5 proc. Warszawy nowe 52,50-52,75; 5 proc. 1931 nowe 47,50; 5 proc. obl. Warszawy VI emisja 57,50-59,00.

Tendencja dla pożyczek i listów: wzmożona.



Dzięk w Bydgoszczy

Piątek
25
paździer.

KALENDARZYK RZYM.-KAT.

Piątek: Kryspina — Sobota: Ewarysta

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 25 bm.

W dalszym ciągu pogoda przeważnie pochmurna z deszczami, zwłaszcza w środkowych i południowo zachodnich dzielnicach. Chłodno, umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek „Wiedeńska krew” operetka Straussa.

W sobotę odbędzie się premiera świetnej komedji St. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i S-ka”. Reżyserja sztuki spoczywa w niezawodnych rękach J. Szyndlera, w rolach głównych ujrzymy pp.: Gilewską, Kalczańkę, Morozowiczową, Paszkowską, Podgórska, Dzwonkowskiego, Gorowskiego, Leśniowskiego, Rewkowskiego Serwińskiego i Szyndlera.

W niedzielę o godz. 16 po cenach znizowanych „Wiedeńska krew” ciesząca się niebawem wprost powodzeniem operetka J. Straussa, wieczorem „Cudzik i S-ka” komedja St. Kiedrzyńskiego.

W dziale muzycznym ujrzymy głośną nowość na rynku europejskim, jaką jest operetka P. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu” w opracowaniu muzycznym J. Silicha i reżyserkim M. Dowmuntą.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Droga bez powrotu” i nadprogram. APOLLO: „Nasi chłopcy marynarze”.

BAJKA: „Noc w raju” i „Oficer flagowy”.

BAŁTYK: „Hopla” i „Złoty detektyw”.

KRYSTAL: Jan Kiepusza w filmie „Kocham wszystkie kobiety”.

MARYSIENKA: „Miłość Fraulein Doktor” i „Pan bez mieszkania”.

REWJA: „Kapitan Korkoran” i rewja.

Z miasta

— **Polski Biały Krzyż.** Zebranie Komisji prop.-finans. P. B. K. odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 17 w salce posiedzeń Wydziału Powiatowego w Starostwie. Na porządku obrad sprawa „Tygodnia P. B. K.”, organizowanego pod hasłem „Budujmy pomnik Marszałka Piłsudskiego w duszach żołnierskich”.

— **Zarząd Opieki Rodz. przy szk. im. Król. Jadwigi** zaprasza pp. kierowników, grono nauczycielskie, Zarząd Opieki Rodz. i delegatów na terenie m. Bydgoszczy na zabawę jesienią, która odbędzie się dnia 26 bm. w Strzelnicy. W imprezie udział bierze Tow. Śpiewu im. Paderewskiego, które przygotowuje szereg niespodzianek dla gości.

— **Nowydwór pow. Bydgoszcz.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 27 bm. publiczna szkoła powszechna w Nowymdworze koło Koronowa w powiecie bydgoskim obchodzić będzie uroczystość 25-letniej swego istnienia i nadanie jej imienia. Uroczystość odbędzie się o godz. 14. W programie akademja, oraz przedstawienie młodzieży szkolnej.

— **B. K. S. „Polonia”.** Ćwiczenia gimnastyczne dla sekcji piłkarskiej i lekkoatletycznej panów odbywać się będą począwszy od dnia 25 bm. we wszystkie wtorki i piątki w godz. 20—21 w sali gimn. Kopernika pod kier. mgr. w. f. Zakrzewskiego. Uprasza się o liczny udział członków w ćwiczeniach gimnastycznych.

— **Zw. Zaw. Kelnerów i pokrewnych zawodów w Polsce Z. Z. Z., Oddz. w Bydgoszczy** zawiadamia wszystkich członków Związku, iż z 30 na 31 bm. o godz. 1 po północy odbędzie się w lokalu „Gastronom”, ul. Marsz. Focha nadzwyczajne walne zebranie. Na porządku obrad m. in. wybory nowego Zarządu i sprawy organizacyjno-zawodowe. W razie braku quorum o godz. 1.30 odbędzie się następne zebranie, którego uchwały będą bezwzględnie prawomocne.

Czy Pani ma chwilę czasu w godzinach rannych?

Jeżeli tak, to proszę koniecznie zajść do Domu Towarowego Braci Mateckich, Bydgoszcz, Stary Rynek. Odbywają się tam właśnie pokazy prania Persilem. Rzecz naprawdę pouczająca — to każdy musi przyznać! Od prania w zimnym rozczywie poczynając, aż do gotowej uprasowanej sztuki bielizny widać wszystkie zabiegi, z którymi każdy musi się zapoznać, kto ma do czynienia z delikatniejszą bielizną. Kto zaś naprawdę rozumie się na praniu, ten od razu jest jak gdyby bogatszy w bieliznę. A więc — proszę nie zapomnieć: jutro rano w firmie: Dom Towarowy Bracia Mateccy, Bydgoszcz, Stary Rynek. Pokazy trwają tylko do 2 listopada rb.

Herbatka Organizacji PWK

Dnia 22 bm. w świetlicy miejscowego Koła Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet odbyła się przy licznych udziałach członkiń herbatka towarzyska, połączona z rozdaniem świadectw z ukończenia kursu przystosowania do obrony kraju, który w dwóch kompletach odbył się w lutym, marcu i częściowo w kwietniu rb.

Herbatkę towarzyską P. W. K. zaszczytliwą obecnością dowódcy 15 dywizji **plk. Chmurowicz**, którego

w krótkim, serdecznym przemówieniu powitała przewodnicząca Koła p. Krzyżanowska.

Wieczorek zakończyło wręczenie świadectw, którego dokonał p. plk. Chmurowicz.

Komu leży na sercu dobro żołnierza - w szeregach P.B.K.

Uznanie pracy Polskiego Białego Krzyża i apel komendanta garnizonu bydgoskiego plk. Chmurowicza

U boku Armji naszej, dla dobra szarego żołnierza, w zrozumieniu jego twardej służby wojskowej, pracuje od szeregu lat armja ludzi dobrej woli, zrzeszenie zaszczytnie uznane za organizację wyższej użyteczności — Polski Biały Krzyż.

Na terenie garnizonu bydgoskiego praca P. B. K. jest nad wyraz wydatna, a o doniosłości jej świadczyć może chociażby ostatnie sprawozdanie z całorocznej pracy kulturalno-oświatowej Polskiego Białego Krzyża oddziału w

Bydgoszczy, złożone i zaakceptowane na walnym zebraniu. — Wykazuje ono ogrom pracy i bezinteresownego trudu złożonego na polu kultury i oświaty żołnierza, ogrom pracy zmierzającej do jak najściślejszego związania Armji Polskiej ze społeczeństwem, ludnością cywilną z szarą bracią żołnierską. — Cyfry przedstawione w sprawozdaniu zarządu P. B. K. mówią same za siebie i komentarzy nie potrzebują.

Stwierdzając z całą świadomością, że garnizon bydgoski, od prostego żoł-

niarza aż po wszystkich dowódców, w całej pełni doceniają wysiłki Polskiego Białego Krzyża, zdają sobie całkowicie sprawę z ważności zadań tej wzniosłej organizacji wnoszącej promienie słoneczne w jednostajne życie koszarowe, — dziękując Polskiemu Białemu Krzyżowi, wszystkim jego członkom i rządowi za pełną poświęcenia i umiłowania sprawę pracę, za trud złożony dla dobra żołnierza naszego garnizonu.

Ponieważ kradzieże, nawet jako „rewanż” nie uchodzą — Sąd skazał do wcipnia na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Bydgoski teatr harcerski Inicjatywa godna poparcia

Bydgoski Teatr Harcerski nie jest już niezapisaną kartą. Dość wspomnieć o tak bardzo udałym dawniejszym widowisku „Iselek”, a widowisko „Na podhalańskiej drodze” odegrane kilkakrotnie na jubileuszowym zlocie harcerstwa w Spale, zyskało sobie bardzo pochlebną ocenę prasy całej Polski, jak również oficjalnego organu zlotowego „Wieści Złotowe”.

To też, gdy w ubiegłym tygodniu ukazały się afisze zapowiadające powtórzenie tego widowiska w Teatrze Miejskim w dniu 14 bm. wieczorem, przypuszczono formalny szturm do sekretariatu Harcerstwa o bilety. W ciągu dwóch dni wykupiono wszystkie bilety, a ci, którzy w dniu przedstawienia zgłaszali się do kasy teatru odeszli z pustymi rękoma.

I nie zawiedli się ci, którzy się pośpieszyli. Inscenizacja 11 wierszy Jana Kasprówicza ze zbioru „Mój świat” zatytułowane „Na podhalańskiej drodze”, zmontowane przez p. Martę Chmielarską z podłożeniem oryginalnej muzyki podhalańskiej St. Mierczyńskiego, przy jej reżyserji uwytkliło piękno języka Kasprówicza i wydobycło z luźnych wierszy jego potężną dynamikę dramatyczną, którą bodaj ani w części nie wyczułoby się przy ich czytaniu.

Staranna gra wykonawców, wyłącznie harcerek i harcerzy ujmowała świeżością i odczuciem roli, przejaw to inteligencji i karności jaką wyrabia harcerstwo, a zarazem zasługa tych, którzy w umiłowaniu mło-

dzieży poświęcili wiele wieczorów na jej wyszkolenie, tj. prócz Chmielarskiej, pp. Kryszewiczowej, prof. Miejsk. Kons. Muzycznego (śpiew). Lewandowskiej prowadzącej studjum tańca i prof. Miejsk. Kons. Muz. E. Roesslera (muzyka).

Widocznie bydgoski teatr harcerski jest świadom swych walorów i nie obawia się konkurencji pokrewnych produkcji, skoro pod skrzydła harcerskiego krzyża przyjął jako uzupełnienie wieczoru popis taneczny uczenie pani H. Lewandowskiej. Zrobił dobrze, bo popis, ten, na który się złożyły nader udatne i wdzięczne pantominy milusińskich, tańce zespołowe starszych pańienek i tańce solowe byłych uczenie pani Lewandowskiej, obecnie już adepteck szkoły artystycznej w Warszawie, Manciewiczówny i Marynowskiej, już obecnie bardzo dobrze się zapowiadających, wykazał dużą kulturę taneczną p. Lewandowskiej, wysokie aspiracje artystyczne i dużą pieczołowitość nad powierzona jej młodzieżą.

A możeby tak organizatorzy teatru harcerskiego pomyśleli o jednym przedstawieniu na kwartał? Teatr Miejski nie poskapi mu zapewne gościny, a publiczność znowu zapewni widowienie.

Dla pocieszenia tych, którzy nie dostali biletów na przedstawienie w dniu 14 podajemy, że będzie ono powtórzone dla dziatwy szkolnej w dniu 31 bm., na którym kilka rzędów będzie zarezerwowanych dla osób starszych.

Uparty dłużnik

Nawet komornik nie zdołał wyegzekwować należności

To, że ktoś ma długi — można w dzisiejszych czasach łatwo wyrozumieć. Podobnie można, sądząc chociażby często po sobie samym. Jeśli jednak ktoś ma na to, jak np. p. Władysław Z. z Bydgoszczy, zam. przy ul. Gdańskiej, by wyskarżony dług oddać, a mimo to dopuszcza do zajęcia komorniczego, a następnie tego samego komornika sądowego nie dopuszcza do przeprowadzenia egzekucji — wówczas trudno nazwać to inaczej, niż uporem.

Pod takim właśnie zarzutem, t. j. za-

rzutem usunięcia zajętych przez komornika przedmiotów przy użyciu przemocy, zasiadł wczoraj na ławie Sądu Grodzkiego pan Z. W wypadku tym poszło o kilka porcji mięsa, które zajął komornik w chłodni Rzeźni Miejskiej, jako, że pan Z. jest z zawodu rzeźnikiem i z chłodni tej korzysta. Nieszczęśliwym wierzycielem podsądnego jest p. Kazimierz Szemkowski.

W wyniku rozprawy sąd skazał upartego dłużnika na 3 miesiące aresztu.

„Duchy” strychowe w potrzasku

Z przyszłym zięciem zrobiła spółkę złodziejską

W ostatnich miesiącach, a zwłaszcza w okresie letnim kroniki policyjne roily się od licznych kradzieży strychowych, dokonywanych przez nieuchwytnych złodziei. — Gdy policja powiadomiona o włamaniu strychowem prowadziła śledztwo na jednym przedmieściu — następnego dnia wpływał meldunek z innej dzielnicy Bydgoszczy. W ten sposób szajka „pajenczarzy” zdołała gra sować nieuchwytnie przez szereg miesięcy na terenie miasta.

Przed kilku dniami w związku z dochodzeniami prowadzonymi w innej sprawie — policji udało się śmiały złodziej ujawnić. Okazało się, iż autorami licznych kradzieży i włamań strychowych jest **Rozalja Sza-**

franka (ul. Grunwaldzka) i jej przyszły zięć **Paweł Minge**. Jak sprytnie „operowali” ci, zdawaćby się mogło niedoświadczeni złodzieje świadczyć może chociażby kolejność ósmiu dotychczas udowodnionych miejsc kradzieży Szafrankiej i Minge. I tak po wizycie na ul. Jackowskiego następnego dnia złodzieje dokonali kradzieży na placu Piastowskim, później przy ul. Śląskiej, dalszego dnia dla odmiany na ul. Toruńskiej, jeszcze później na ul. Saperów, Sieradzkiej, Św. Jana i Grunwaldzkiej. Przy „akcie” taktyce długo złodzieje ukrywali się przed okiem policji, aż wreszcie po „owocnej” działalności znaleźli się za kratami

Wzięli mnie, to wezmę i ja im Kradzież jako „rewanż” nie uchodzi bezkarnie

21-letni robotnik z Margonina **Franciszek Fojuczyk** przyłapany został na gorącym uczynku kradzieży roweru w Samsieczniku pod Bydgoszczą. Amatora sportu rowerowego odprowadzono w asyście licznej gawiedzi na posterunek policji, gdzie spisano protokół, który posłużył za podstawę do wszczęcia dochodzeń.

Za czyn ten Fojuczyk zasiadł onegdaj przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy.

Zapytany przez sędziego o powód kradzieży, Fojuczyk, mając odpowiedź gotową, odpowiedział, że w czasie jego pobytu w przeddzień wypadku w Bydgoszczy skradziono mu rower, co skłoniło go do „wystarania się” o inny rower.

Ponieważ kradzieże, nawet jako „rewanż” nie uchodzą — Sąd skazał do wcipnia na pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

W imieniu wszystkich żołnierzy stacjonujących w Bydgoszczy, zwracam się do miejscowego obywatelstwa z apelem, ażeby nikogo nie zabrakło w szeregach P. B. K. Każdy, komu leży na sercu dobro polskiego żołnierza, kto chce naszą Armję widzieć doskonałą i potężną, niech poprze zbożny wysiłek Polskiego Białego Krzyża. Pośpieszcie z pomocą dowódcom i wychowawcom żołnierzy, w realizacji wzniosłych wskazań Twórcy Armji Polskiej Marszałka Piłsudskiego, który pozostawił nam Armję silną i pragną, aby siły Jej urastały z dniem każdym, wzrastały i potężniały dla dobra naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. — Zwartą armją ludności cywilnej, stojącą obok muru piersi żołnierskich — to pierwszy warunek hartu ducha i zbiornik sił moralnych, z których wypływa wiara w niezłomną wolę zwycięstwa. To „morale” jest często ważniejsze od technicznego wyposażenia armji.

Polskiemu Białemu Krzyżowi w Bydgoszczy życzę, by nadal pracował tak skutecznie i spełniał podobnie — jak dotąd — swe szczytne zadania prawdziwych przyjaciół szarego żołnierza.

Komendant Garnizonu

(—) Chmurowicz, pułkownik

Zmiana w Zarządzie Rodziny Legionowej

W lokalu Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy odbyło się zebranie członków oddziału bydgoskiego Rodziny, na którym dokonano wyboru nowej przewodniczącej, na miejsce p. Marczynskiej, która z Bydgoszczy wyjechała. Na skutek jednomyślnej uchwały zgromadzenia stanowisko przewodniczącej powierzono p. **Bermańskiej**.

W toku dalszych obrad omówiono szereg aktualnych spraw organizacyjnych. M. in. zarząd Rodziny pracuje obecnie nad przygotowaniem szczegółowego programu działalności na najbliższy okres.

Zakończenie kursu obrony przeciwgazowej

W poniedziałek, dnia 21 bm. został zakończony kurs obrony przeciwgazowej dla członkiń Koła LOPP przy Miejskim Gimnazjum Żeńskim, zorganizowany przez Zarząd Obwodowy Miejskiego LOPP.

Kurs ukończyło 55 absolwentek. Wszystkie uczestniczki kursu złożyły egzamin. Wynik egzaminu dobry.

Głód [est złym doradcą...

Sąd Grodzki w Bydgoszczy skazał na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 lata młodą, dotychczas niekaraną matkę nieślubnego dziecka **21-letnią Władysławę D. z Bydgoszczy**. W dniu 10 maja rb. zrozpaczona dziewczyna porzuciła swoje kilkudniowe niemowlę w bramie jednego z domów przy ul. Grudziądzkiej.

Podsądna tłumaczyła się ze swego postępku przed sądem głodem i nędzą, co sąd uwzględnił jako okoliczności łagodzące.

W imię prawdy

Organizatorzy zebrania rzeźników i wędliniarzy w dniu 17 bm. w sali Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy rzucili pod adresem firmy Bacon Export Gniezno cały dobór zarzutów i oskarżeń, wychodzących daleko poza ramy przyjętej normy malnie poprawnej konkurencji zawodowej. A że znalazło się pismo, które bezkrytycznie, a tendencyjnie podało je do publicznej wiadomości, zmuszeni jesteśmy wbrew dotychczasowemu naszemu stanowisku sprostać te mylne informacje, aby nie utrzymywać w błędzie opinii publicznej. Pomijamy, rzecz prosta, zarzuty niepoważne i gotosłowne, zaznaczamy jednak przedewszystkiem, że firma Bacon Export Gniezno istnieje 8 lat i w okresie tym zakupiła od rolników świń i innych produktów hodowlanych za ca. 100.000.000 zł. (sto milionów złotych). Eksport zagraniczny firmy Bacon Export osiągał w ostatnich latach blisko 1.000 (tysiąca) wagonów rocznie. Mówić więc, że firma Bacon Export chce dumpingowymi cenami opanować rynek bydgoski, jest niemal śmieszne! Praca firmy Bacon Export ma jako wytyczny kierunek i cel międzynarodowe rynki, a nie krajowe, na które wchodzi ze swemi wyrobami zaledwie drobnym odsetkiem swej produkcji jedynie z konieczności, powstającej przy produkcji eksportowej. Tak np. obroty detalicznego składu w Bydgoszczy stanowią zaledwie do 8 procent produkcji naszych zakładów w Bydgoszczy, przyczem podnieść trzeba, że jednocześnie firma zakupuje od miejscowych rzeźników tysiące sztuk szynek, dając im tem możność zwiększania obrotów uboju i ułatwienie rozsprzedaży pozostałych części bitych sztuk.

Firma Bacon Export zatrudnia w swych zakładach stale zgorą 800 pracowników, a w najbliższych tygodniach, po uruchomieniu fabryki w Dubnie, liczba ta wzrośnie blisko do tysiąca. Mając umowy z różnemi miastami, firma wywłaszcza się z nich zawsze poprawnie, a inwestując krociowe sumy w rozbudowę miejskich rzeźni i własnych przetwórnicy, nastęrcza bardzo poważne zarobki tysiącom rzemieślników najrozmaitszych gałęzi. Istnienie w któremkolwiek mieście tego rodzaju przedsiębiorstwa uważane jest powszechnie za korzystną okoliczność i dla tego miasta, i dla rolników w szerokim promieniu. Najlepszym dowodem powyższego są zabiegi samych miast, jak również organizacji rolniczych. To też trzeba podkreślić, że nie spotyka się w żadnym z miast, w których istnieją bekoniarne, — a jest ich około 40-tu — tego rodzaju wystąpień i napaści, co w Bydgoszczy. Dowodzi to wyraźnie, że są one stwarzane przez ludzi czerpiących swe dochody z intryg i podjudzań, bez względu na szusność i pożytek ogólny.

Zale rzeźników, że placą za ubój w Rzeźni Miejskiej drożej niż Bacon Export Gniezno, są niesłuszne. Różnica w opłatach za ubój nie wpływa, jak sądzą, z faworyzowania firmy, lecz przedewszystkiem z kalkulacji handlowej stosunku firmy do Gminy miejskiej, a następnie i z tego, że bekoniarne bije sztuki lżejsze, wagi 80—90 kg., gdy rzeźnicy biją sztuki duże po 120—200 kg. Podatek ubojowy w wysokości zł. 1,50 od sztuki, opłacany przez rzeźników, płaci firma Bacon Export również jak i rzeźnicy od wszystkich sztuk sprzedanych w kraju, a nawet od takich sztuk, z któ-

rych szynki są eksportowane. Podatek obrotowy od całego obrotu dokonanego w kraju, płaci firma narówni z innymi firmami w Bydgoszczy. Czy zaś podatek dochodowy płaci firma Bacon Export w Bydgoszczy czy w innym mieście, to dla Skarbu Państwa nie ma żadnego znaczenia, a firmie Bacon Export nie zmniejsza kosztów handlowych.

Zmniejszenie się jakoby ilości drobnych sprzedawców mięsa w Hali Miejskiej, łączy się ściśle z ogólną koniunkturą gospodarczą w kraju i znacznym wzrostem ilości bezrobotnych w mieście. Działalność firmy Bacon Export z pewnością na zagadnienie to wpływa korzystnie, a nie ujemnie.

Złośliwe insynuacje, rzucane na zebraniu przez niektórych mówców o podejrzeniu dla nich powstawaniu bekoniarne wyłącznie jakoby w Dzielnicy Zachodniej, świadczyć jedynie mogą o bezkrytycznej mentalności autorów i nie orjentowaniu się w sprawie, o której chcą wydać sądy. Mięśne zakłady przemysłowe powstają tam, gdzie można znaleźć dla nich odpowiedni surowiec i warunki bytu. W miarę postępu i rozwoju hodowli, posuwają się za nią. Przykładem służyć może chociażby powstanie w ostatnim czasie poważnych zakładów przetwórczych w Dubnie na Wołyniu. Firma Bacon Export Gniezno oparta jest w 100 proc. na kapitale polskim, znajduje się w rękach chrześcijan, obywateli polskich, a w zakładach swoich, wyrabiających produkty spożywcze, dla różnych krajów, o różnych wymaganiach i upodobaniach, zatrudnia na 800 ludzi zaledwie dwóch specjalistów zagranicznych, niezbędnych ze względów technicznych. Pracując w zakresie szerokiego eksportu na rynki zagraniczne, firma Bacon Export spełnia doniosłą rolę dla struktur

gospodarczej kraju, odpowiednio też jest doceniana przez najwyższe czynniki gospodarcze w Państwie.

W stosunku do konsumentów i dostawców rządzi się zasadą normalizacji cen, a nie ich dowolności. Nie ugania się za nadmiernymi zyskami, a jedynie za utrzymaniem na poziomie gospodarczo zdrowym. Nie zapomina przytem, nigdy o swych obowiązkach obywatelskich i społecznych. W stosunkach handlowych firma Bacon Export Gniezno zawsze jest za poprawnością i porozumieniem, ale to możliwe jest tylko pomiędzy lojalnymi partnerami. Tej lojalności i poprawności w stosunku do firmy Bacon Export Gniezno obecni przywódcy organizacji bydgoskich rzeźników-wędliniarzy nie przestrzegają, szkodząc tem i swej organizacji, i szerszemu ogółowi, przez zakładanie spokoju, niezbędnego każdemu do pracy. Panowie ci w wystąpieniach swych operują różnemi hasłami, ustawami, obroną rzemiosła, odwołują się do społeczeństwa itp., zapominając tylko wstydliwie o pewnym szczególe, o którym właśnie te szerokie masy doskonale pamiętają: że przed powstaniem firmy Bacon Export Gniezno rolnik za świnie otrzymywał bardzo niskie ceny, natomiast mięso i wędliny były bardzo drogie. Dzisiaj jest odwrotnie i tu jest źródło i początek wszystkich pretensji pp. rzeźników do „bekoniarne”.

Prostując w ten sposób błędy informatorów zebrania rzeźników-wędliniarzy, firma Bacon Export Gniezno zmuszona jest zarazem przestrzec kogo należy przed przykreimi konsekwencjami za rzucanie wieści, godzących w dobre imię i honor firmy.

BACON EXPORT GNIEZNO
Spółka Akcyjna
Dyrekcja w Bydgoszczy.

Z całego kraju

DOBRA GOSPODARKA GMINNA

Zarząd gminy Szydłowice w powiecie wołkowskim zakończył gospodarkę za rok 1934-35 efektem, bo nie tylko spłacił wszystkie długi ale wykazał nadwyżkę budżetową, którą rada gminy przeznaczyła na budowę szkoły w Szydłowicach. Gmina posiada odpowiedni plac na szkołę, materiał drzewny wartości 3 tys. zł. i niewyczerpany kredyt z bieżącego roku w kwocie około 5 tys. zł. W roku bieżącym podjęte będą przygotowania materiałów, a na wiosnę gmina przystąpi do budowy budynku szkolnego.

ZATRULI SIĘ GRZYBAMI

W Poznaniu po spożyciu grzybów, nabytych na targu, zachorowała rodzina Roszkiewiczów, zamieszkała przy ul. Wodnej 23. Najpoważniej zachorował 29-letni Cz. Roszkiewicz. Żonę jego Zofję i 3-letniego synka po wypompowaniu żołądków, przewieziono do domu, gdyż zatrucie ich było stosunkowo niegroźne.

NAPAD BANDYCKI

W osadzie Mońki w pow. białostockim dwaj uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani bandyci, dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie Szlomy Rozenewajga. Bandyci pobili żonę Rozenewajga i zrabowali biżuterję oraz gotówkę, poczem zbiegli. Zarządzono za bandytami pościg.

KATASTROFA AUTOBUSU P. K. P.

Na szosie Zambrów — Wysokie Mazowieckie autobus PKP uległ katastrofie. W czasie mijania furmanki spłoszyły się konie, które zrzuciły w stronę najeżdżającego autobusu furmana Bolesława Maciuszko. Szofer autobusu chcąc go wyminąć, skręcił nagle w bok i uderzył w słup telefoniczny,

który siłą uderzenia został złamany. Autobus przewrócił się do rowu. 7 pasażerów i obsługa wozu wyszły z katastrofy bez szwanku, doznając tylko lekkich obrażeń. Furman Maciuszko ma złamaną nogę.

ŚMIERĆ DZIECKA W PŁOMIENIACH

Onegdaj wybuchł pożar we wsi Łostówce pod Krakowem w zagrodzie niejakiego Władysława Dziedziny. W płomieniach zginął jego 6-letni synek Staś.

RUNAŁ W PRZEPAŚĆ

Przechodząc obok kamieniołomów koło Międzyborów, 15-letni Jan Warywicz, doznał zawrotu głowy i runął w 40 mtr. przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

KRWAWY EPILOG ZABAWY

Na zabawie tanecznej we wsi Wietrzno, w powiecie krośnieńskim, wyłonili się nieporozumienia pomiędzy parobkami z tej wsi a przybyłymi z sąsiedniego Równego. W czasie bójki Paweł Beck, liczący 25 lat, miejscowy parobek, strzelił kilkakrotnie z rewolweru do parobków z Równego i zranił ciężko w okolicę serca Wincentego Elznera, liczącego 21 lat zamieszkałego w Równem. Elzner zmarł, zabójca został aresztowany.

TAJEMNICZE MORDERSTWO KOŁO TWOREK.

Na łące w pobliżu majątku Pęcice pod Włochami, w odległości około półtora kilometra od zakładu dla umysłowo chorych w Tworkach, karbowy majątku Pęcice, znalazł zwłoki mężczyzny lat około 40-tu, szczupłego, szatyna z wąsami i brodą nieogolonemi, ubranego w czarną marynarkę, spodnie w paski oraz czarne trzewiki. Przy zwłokach mężczyzny żadnych do-

Programy radiowe

Sobota, 26 października.

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Piesń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.38 Pódbudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Pamięć informacyj”. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z wioły Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert południowy z udziałem solistów (płyty). 12.25 Chwilka dla kobiet. 12.30—14.30 Przerwa. 14.30 Muzyka lekka w wykonaniu ork. A. Furmańskiego. 15.00 Odczytanie opowiadania K. Truchanowskiego p. t. „Goście”. 15.15 Przegląd gieldowy. 15.25 „Nasz handel morski”. 15.30—16.00 „Serenady” w wykon. ork. 58 p. p. pod dyr. kpt. M. Chmielewicz (tr. z Poznania). 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Roquigny. 16.15 Recital skrzypcowy Teodora Kleinmana. Fryz. fort. prof. L. Urateln. W programie Rondo Capriccioso C. Saint-Saens. 16.30 „Skrzynka techniczna” — red. W. Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycja poprowadz. prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 „Polska wystawa pływająca w Japonii” — reportaż inż. Ludwika Schmoraka. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt”. Pogadanka z Poznania. 17.50 Pogadanka z Wilna. 18.00 Teatr Wyobraźni ze Lwowa. 18.30 „Przegląd wydawnictw” — prof. H. Mościcki. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Muzyka szwedzka (płyty). 1) Hugo Alfvén; Midsommarvaka — rapso dia szwedzka pod dyr. A. Järnefelt. 19.00 „Przegląd wydawnictw rolniczych” — T. Sawicki. 19.10 Program na dzień następn. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe og. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja muz. ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Wieczór świetlicowy”. 21.30 „Wesela Syrena”. „Dziękuję Polskiego Radia” — audycja M. Hamara (wznowienie). 22.00 Kapela kujawiaka. 22.30 „Z oper włoskich” (płyty). 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.30—24.00 Muzyka taneczna w wykon. Malej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Transm. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 do 12.03 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.03—12.30 Transm. z Warszawy. 12.30 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Transm. z Warszawy. 15.15—15.25 Przegląd gieldowy. 15.25—15.30 Transm. z Warszawy. 15.30—16.00 Transm. z Poznania. 16.00 do 17.45 Transm. z Warszawy. 17.45—17.50 Transm. z Poznania. 17.50—18.30 Transm. z Wilna i Lwowa. 18.30 „Sylwetki zasłużonych Pomorzan: Walery Amrogowicz — zbieracz numizmatów”, pogadanka regionalna, wygl. T. Piętrzykowski. 18.40 Życie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Recital skrzypcowy Haliny Wojciechowskiej. Fryz. fort. prof. I. Kurpisz-Stefanova. 1) Vitali-Charlie: Chaconne. 2) Vivaldi: Preludium. 3) Bach: Arja. 4) Pugnani-Kreisler: Preludium e Allegro. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następn. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40—20.00 Transm. z Warszawy. 20.00—20.45 Tr. ze Lwowa. 20.45—22.30 Transm. z Warszawy. 22.30 Muzyka (płyty). W przerwie transm. z Warszawy. 23.30—24.00 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICZA.

17.45 Praga. Koncert uroczysty z ok. 10-lecia rozgłośni. 18.00 Bruksela franc. Melodie operowe. 18.15 Wieża Elifla. Koncert z sali Chopina. 18.35 Budapest. Muzyka taneczna. 19.00 Frankfurt. Marsze wojskowe. 19.00 Wrocław. Wesoly koncert trydntowy. 19.15 Bukareszt. Rumuńskie pieśni ludowe. 19.20 Wiedeń. „Muzyczny reportaż sportowy” — ukł. V. Hrubyego. 19.30 Bruksela franc. Ostatnie przeboje. 20.00 Leningrad. Koncert symf. 20.00 Kopenhaga. Wesoly wieczór skandynawski. 20.10 Lipsk. „Anetka z Tharau” — opera Streckera. 20.05 Praga. Ostatnie przeboje. 20.10 Monachjum. „Baron cygański” — operetka Straussa. 20.15 Wiedeń. Wesoly wieczór. 20.20 Budapest. „Europa tańczy”, koncert ork. 20.45 Stockholmu. Kaharet. 20.50 Medolan. „Il paese del campanelli” — operetka Ranzata. 20.50 Rzym. „Aida” — opera Verdiego. 20.55 Anglia (Reg. Progr.). „Savitrì” — opera Holsta. 21.00 Bruksela franc. Koncert ork. symf. 21.15 Oslo. Jazz na dwa forte. 21.40 Brno. Czeska muzyka klawesynowa. 21.40 Praga. Koncert chóru nauczycieli. 21.45 Radio Paris. „Veronika” — opera kom. Messagera. 22.00 Stockholm. Muzyka taneczna. 22.10 Wiedeń. Arje i pieśni. 22.30 Praga. Muzyka taneczna. 22.30 Lipsk. „A jutro niedziela” — koncert rozrywkowy. 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 23.00 Königswusterhausen. „Prosimy do tańca”. 23.00 Budapest. Muzyka jazzowa. 23.05 Wiedeń. Wiedeńskie pieśni w nocy” — konc. rozrywkowy. 23.10 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny. 24.00 Wiedeń. Muzyka lekka.

kumentów, umożliwiających ustalenie jego tożsamości nie znaleziono. Obok zwłok leżały dwa kawałki sznura.

Na rękach zmarłego oraz na twarzy i szyji widoczne były ślady zadrapań, co wskazuje na możliwość walki. Trup leżał na łące około 16-tu godzin.

Zachodzi podejrzenie, że zmarły został zamordowany.

WYROK NA KOMUNISTÓW

Sąd Okręgowy w Częstochowie wydał wyrok w sprawie 6 komunistów, za przynależność do Polskiej Partii Komunistycznej i działalność wywrotową, skazując Cyrylika Stanisława na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Marjana Pytlasa i Joska Horowica po 4 l. więzienia, Kazimierza Duika i Kazimierza Jankowskiego po 1 i pół roku więzienia i Franciszka Cyrylika na jeden rok więzienia.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na mies. listopad 1935 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. listopad 1935 r. potwierdzam.

dnia

*) Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiące listopad i grudzień 1935 r. i proszę należność — zł. 5.78 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 5.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. listopad i grudzień 1935 r. potwierdzam.

dnia

*) Niestosowne przekreślić

UŚMIECH ZADOWOLENIA



ukazuje się na twarzy Pani po spojrzeniu w lustro... Krem Seta a na nim subtelna, niewidoczna warstwa pudru Abarid zakryła usterki cery, dając ją świeżością i aksamitną gładkością. Urok młodości przywraca skórę idealnie miękki, roślinny, subtelny

PUDER ABARID

"PERFECTION"

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 244 z dnia 23 października br. przetarg publiczny na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania oraz wodociągów i kanalizacji w budynku Centralnej Ekspedycji Towarowej Gdynia-Port. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 28 października br. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.
Zl. 1218-9 9609

WYDZIAŁ POWIATOWY W CHELMNIE

ogłasza

przetarg publiczny

na wydzierżawienie na lat 10-12 rakarni powiatowej, położonej w Kłamrach 2 km. od miasta Chełmna. Warunki przetargu i bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Powiatowym pokój nr. 20. Oferty składane należy do dnia 15 listopada 1935 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(-) Br. Biały.

Zl. 1225-9 9608

Km. 747/35. 9622

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Wilsona nr. 12, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 26 października 1935 r. o godz. 14.40 w Słupowie u p. Hermana Falkentala odbędzie się publiczna licytacja a mianowicie: 30 owiec „Merynosy” oszacowanych na kwotę 600,— zł. które można oglądać w dniu licytacji na miejscu w czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 21 października 1935 r.

(-) Józef Mazuś,
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

TORUN

Sensacja Torunia

Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

Słoneczne

5-pokojowe mieszkanie tanio wynajmę. Toruń, Mickiewicza 124, II. piętro, od godz. 14-17. 9561

Okazja!

Futro fokowe, zupełnie nowe sprzedam tanio, rozmiar duży. Toruń, Król. Jadwigi 6, m. 5. 9607

Kuśnierstwo

Przyjmuję wszelkie prace futrzane, ceny niskie. Toruń, Królowej Jadwigi 6, m. 5. 9607

Lampki

na groby, olej do palenia. knociki poleca Foto-Szady, Toruń, Stary Rynek. (9455)

Materiały płaszczowe

na komplety i sukienki modne kolory i najlepsze gatunki tanio poleca „BLAWAT”

Br. Rosiński, Toruń Szeroka 36 — Telef. 22-24 8905

Pokój

dobrze umeblowany, frontowy, osobne wejście, tylko solidnemu panu wynajmę. Adres wskaże „Dzień Pom”, Toruń, pod nr. 9606.

Unieważniam

zgubiony blankoweksel na 300.— zł z podpisanymi moim Jana Marca, Franciszka Kościelca. Jan Cybula, Żelgno, pow. Toruń. 9604

Zgubiłem

kartę rowerową marki „Jun-ker”, nr. ramy 598096, tablicy nr. 9245, na nazwisko Antoni Konojacki. 9605

Sensacja Torunia

Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

GDYNIA

3 pokoje

z kuchnią, komfortowe od 1. XI. do wynajęcia, Gdynia, Śląska 54. Lilla. (9569)

Uwaga!

Eleg. Syplaki, Jadalki, Kuchnie, pojedyncze gięte meble, bardzo tanio nabyć można w nowo-otwartym

„Pomorskim Składzie Mebli”
Gdynia, Świętojańska 99, 9044

Samochód

Austro-Deimler, dobrze utrzymany, nadający się dla rzeźnika sprzedam. T. Mięsikowski, Kartuzy. 9627

Sprzedam

okazyjnie warsztat zegarmistrzowski, tokarnię (Lorch) komplet obrabiarkę zębów, tokarnię Uniwersal, czopiar-kę, stół zegarmistrzowski, szafkę do szkieł, szkła do okular i drobne rzemiosło. B. Kuchta, Kartuzy, Gdańska 4. 9625

Do fachowego

odnowienia stępionych pilników poleca się Toruńska Pielikarnia, telef. 1638. Toruń, Piekary 27. 9584

Nowość dla Pań!

TRWAŁĄ ONDULACJĘ

wykonuje się za pomocą elektr. aparatu IDEAL Luksus, który stanowi najnowszą zdobycz techniki i zapewni trwałość, dobre i szybkie wykonanie

tylko w firmie Jan Łoboda, chemistka Toruń.
Prosimy odwiedzić nasze okno wystawowe, gdzie powyższy aparat zostanie zainstalowany przy pracy trwałej ondulacji w dn. 27, X, 1, 5 i 10. XI. br. 9616

WEJHEROWO

Sypialnie

nowoczesna okazynie sprzedam. Zgłoszenia: Skład kolonialny, Serowy, Wejherowo, ul. Strzelecka. 9628

GRUDZIĄDZ

Willa

z ogrodem w śródmieściu, okazynie na sprzedaż tylko za gotówkę. Cena zł. 9500. Powierzchnia 730 m². Oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 9615.

Służąca

do wszystkiego, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami pod adresem: Nadlesnictwo Dębowo, poczta Mała Karczma, st. kol. Smętowo. 9613

Unieważniam

zagubioną książeczkę woj-skową na nazwisko Muszyński Józef, Grudziądz. 9611

BYDGOSZCZ

Szkló okienne

oraz butelki do piwa, le-moniady, wódek, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, Bydgoszcz, ul. Toruńska 308, telefon nr. 1325. Stacja kolejowa Łęgnowo. (9177)

Płyty na drzwi.

Specjalne wymiary: 220/75, 220/85, 220/93, 220/100 cm. i inne szerokości
SKŁAD DYKTY „OPATO”
7420 GDYNIA, Śląska 1-3, tel. 26 13.
GDAŃSK, Hlg. Geistgasse 87, tel. 24111

Zakład optyczny Oskar Meyer

Asińska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13,89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów. Fachowa i rzetelna obsługa. 8494



Najlepsze maszyny do szycia stale na składzie

i na dogodnych warunkach spłaty nabyć możesz w firmie B. Wojewski Wejherowo, Sobieskiego 2 Gdynia, Starowiejska 26.

Km. 924/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Wilsona nr. 12, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 29 października 1935 r. o godz. 13.40 w Rytkowicach pow. Bydgoszcz u p. Hermana Langego odbędzie się publiczna licytacja a mianowicie: 3 świnię a 1,8 ctn., 2 świnię a 1 ctn., 2 krowy czarno-białe, 3 jałówki w wieku od 1-2 lat, 75 ctn. pszenicy w ziarnie, 110 ctn. jęczmienia, 100 ctn. żyta w słomie, 1 bryczka duża czarna i 1 bryczka mniejsza jasna.

Koronowo, dnia 22 października 1935 r.

(-) Józef Mazuś,

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Km. 874/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Wilsona nr. 12, na zasadzie art. 802 k. p. c. ogłasza, że w dniu 29 października 1935 r. o godz. 15.30 w Glinkach u p. Wilhelma i Heleny Korthals odbędzie się publiczna licytacja a mianowicie: 1 rower damski, 1 rower męski, 1 świnię wagi ca 3 ctn., 1 świnię wagi ca 2 1/2 ctn., 1 świnię wagi 1 i 1/2 ctn., 2 cielaki po 1 rok wieku, 72 deski i 9 m² drzewa opałowego, oszacowanych na kwotę 565,— zł które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 22 października 1935 r.

(-) Józef Mazuś,

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Do Km. 1365/35 i 3558/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I. zam. w Gdyni ul. Starowiejska 31 a dom Bytomskiego na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że odbędzie się przetarg publiczny ruchomości a mianowicie:

dnia 26. 10. 1935 r. o godz. 14-tej w Obłuzu obok restauracji Wenta: 20 stołów i 30 ławek restauracyjnych, wartości 100 złotych;

dnia 28. 10. 1935 r. o godz. 12-tej na podwórzu spedytora Welza w Gdyni przy ul. 3-go Maja: 1 dywanu, 1 kanapy, 3 foteli, 1 stolika i futra męskiego, wartości 310 złotych.

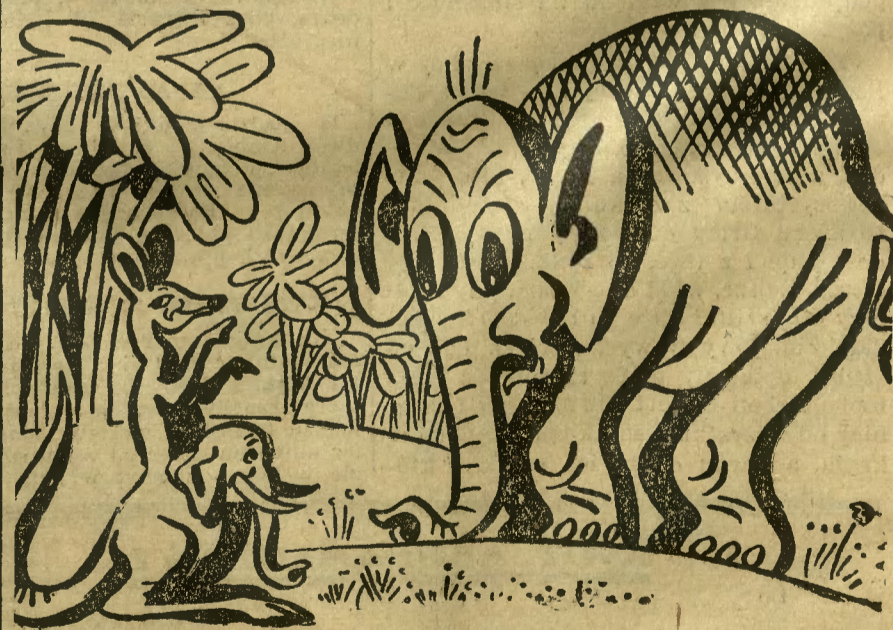
Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia dnia 24 października 1935 r.

Komornik: (-) Kamiński.

LICYTACJA. Dnia 28 października 1935 r. o godz. 8-mej odbędzie się licytacyjna sprzedaż 1 konia wierzchowego w 16 p. a. l. przy ambulansie wet. ulica Bema. Zl. 783-Gr.

Kwatermistrz 16 p. a. l. na urlopie w z. (-) Buntner, kpt. 9612



Słoń: No i co mówi mąż?
Kangur: Sza! Nie tak głośno! Udało mi się wmówić, że jest do niego podobne..

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobno za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia eksplifikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Głównego Gdańskiego z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
Z odnośnikiem do domu 2.50 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 4.50 zł
Pod opaską 2.00 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gr; przez gońca 1.75 gr
z odbieraniem w administracji wprost 4.00 gr
Zagranicą 4.00 gr
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Męśnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. Gdynia: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.